

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.

Prenumerata miesięczna 5 zł.

Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA

Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Dalsze formowanie gabinetu

Po wczorajszych konferencjach dyskusyjnych premier, prof. Szymański prowadzi w dalszym ciągu dalsze narady z prezydentami poszczególnych klubów. Przy zupełnym braku zainteresowania ze strony szerszych mas poselskich, w klubach bowiem, a nawet w buforce pusto zupełnie, komisje już dziś również nie obradują, więc w Sejmie spokój zupełny.

Po g. 10 odbyła się konferencja marszałka Szymańskiego z prezydentami klubów sejmowego i senackiego Wyzwolenia, pos. Rógiem i sen. Januszewskim. Konferencja trwała do godziny 11.

Przedstawiciele klubu Wyzwolenia mieli tę samą deklarację, którą mieli wczoraj przedstawiciele PPS, a która uchwalona została w wspólnym posiedzeniu przywódców centrolewa. Deklaracja ta zostanie ogłoszona przez prezydium centrolewa po odbyciu konferencji z wszystkimi klubami, wchodzącymi w skład tego zespołu.

O g. 12 w południe przyjęte zostało prezydium Klubu Ukraińskiego w osobach posłów: Lewickiego, Celewicza i Chruckiego oraz senatora Horbaczewskiego.

O g. 1 osobno przyjęty zostanie reprezentant klubu białoruskiego, Jeremiec.

Przedstawiciele klubów mniejszościowych, którzy po raz pierwszy zostali zaproszeni w obecnym Sejmie na naradę, w sprawie utworzenia rządu, wyrażają szczerą zadowolenie z tego powodu, szczególnie podkreślają klub białoruski.

O g. 4-ej po południu odbędzie się narada marszałka Szymańskiego z prezydium Klubu narodowego, który reprezentować mają pos. Rybarski i senator Głabiński.

Przed południem odbyło się posiedzenie urzędym klubu dla omówienia i uzgodnienia deklaracji, która złożona zostanie marszałkowi Szymańskiemu na popołudniowej konferencji.

Na tem zakończone zostaną prawdopodobnie dzisiejsze konferencje, które kontynuowane będą w dniu jutrzejszym.

Zakończenia tych narad należy się spodziewać w poniedziałek.

Agonja konferencji londyńskiej

PARYŻ 21.III — (A. T. E.) — Prasa francuska wypowiada się pesymistycznie o możliwościach porozumienia na konferencji morskiej w Londynie.

Przyjazd Brianda do Paryża ma oznaczać — zdaniem niektórych publicystów — faktyczny koniec konferencji.

„Petit Parisien” pisze, iż konferencja morska, jeżeli może, powinna rozważyć projekt zawie-

szczenia na pewien czas zbrojeń morskich i rozwiązań.

Pertinax pisze w „Echo de Paris”, iż wczoraj doszło do ostrego starcia między Mac Donaldem i Snowdenem który postawił wniosek odroczenia konferencji w najszerszym czasie, jeżeli uczestnicy nie chcą się doczekać jakiegoś nieszcześcia.

W obecnym stanie konferencja zamiast zbliżyć świat do pokoju, przybliży wojnę.

LONDYN 21.3. (A. T. E.) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” donosi, iż w związku z krytyczną sytuacją konferencji morskiej w Londynie delegacja amerykańska chce ratować sprawę nosi się z zamiarem zaprojektowania krótkoterminowego kompromisu w sprawach rozbrojenia morskiego.

W kołach delegacji amerykańskiej uważają, że zarówno, akt gwarancyjny pięciu mocarstw, jak i umowa o pięcioletnim wstrzymaniu zbrojeń morskich, są w obecnej sytuacji niemożliwe do przeprowadzenia.

Zamiast tego amerykańska delegacja ma zaproponować, aby program morski ustalony podczas rozmów, między Hooverem i Mac Donaldem wprowadzić na przeciąg dwóch lat.

Jutro dość ciepło

Dzisiaj w całej Polsce o g. 8 r. było pogodnie i dość pogodnie. Temperatura wahała się od minus 2 w Zakopanem do plus 6 w Przemyślu. W Warszawie g. 8 r. plus 1 st. o g. 10 plus 4 st.

Jutro zachmurzenie zmienne naogół niewielkie, rankiem miejscami mglisto. Nocą przymrozek. W ciągu dnia dość ciepło.

Słabące wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Stanowisko Stalina zachwiane

15 maja Kongres partji Komunistycznej zadecyduje o jego ustąpieniu

Oficjalny komunikat sowieckiej agencji „Tass”

Wczoraj wieczór urzędowa agencja sowiecka „Tass” opublikowała następujący komunikat:

„Urzędowe czynniki Unji sowieckiej oświadczają, że pogłoski o dymisji Stalina ze stanowiska generalnego sekretarza partji komunistycznej nie odpowiadają rzeczywistości. Dymisja Stalina może nastąpić tylko w porozumieniu z kongresem partji komunistycznej, który zbiera się w Moskwie dnia 15-go maja. Również i pogłoski, jakoby Stalin był zmuszony do ustąpienia, uważać należy za żółtawe wymysły”.

Ilana jest niepewna, ale uspokoić się precyzyjnie to zaprzeczenie. Co znaczy — pisze „Vorwärts”, że zaprzeczenie sowieckie wspomina o kongresie partji komunistycznej, który może rozstrzygnąć o ustąpieniu Stalina. A może punkt ciężkości zaprzeczenia leży w ostatnim zdaniu na słowie „zmuszony”.

W każdym razie — pisze „Vorwärts” — styl komunikatu sowieckiej agencji jest umiarkowany i odbiegający od podobnych oświadczeń. Stwierdzić należy w konkluzji — pisze „Vorwärts”, — że sprawa ustąpienia Stalina jest obecnie przedmiotem dyskusji w Moskwie. Nie należy się temu dziwić ponieważ ostatnie zarządzenia władz sowieckich w związku z załamaniem się kolektywizacji rolnictwa są właściwie panicznym odwrotem z drogi, po której Stalin prowadził politykę partji komunistycznej.

BERLIN 21.3. (Tel. własny). — W związku z komunikatem „Tassa” pisze dziś „Vorwärts”, że urzędowe zaprzeczenie sowieckie jest bardzo zmyślne. Jeżeli ktokolwiek miałby podejrzenie, iż sytuacja Sta-

lina jest niepewna, ale uspokoić się precyzyjnie to zaprzeczenie. Co znaczy — pisze „Vorwärts”, że zaprzeczenie sowieckie wspomina o kongresie partji komunistycznej, który może rozstrzygnąć o ustąpieniu Stalina. A może punkt ciężkości zaprzeczenia leży w ostatnim zdaniu na słowie „zmuszony”.

Proces przeciw szkodnikom skarbu państwa

WILNO 21.3 — Tel. wł. — Tutaj Sąd okręgowy rozpoczął rozprawy w sprawie przeciwko referentowi wydziału gospodarczego Dyrekcji lasów państwowych w Wilnie, Langmierowi, adwokatowi Milewskieru, oraz

kupcowi leśnemu Winnickiemu. Wszyscy wymienieni oskarżeni są o zamianę gruntów pewnej wsi na lasy państwowe, wskutek czego skarbu państwa poniosły bar dzo znaczne straty. Proces potrwa kilka dni.

Złodzieje warszawscy na gościnnych występach w Wilnie

WILNO 21.3 — (Tel. własny) — W wyniku dalszego śledztwa, w sprawie aresztowanej bandy złodziei warszawskich, która dokonała zachwałej grabieży sklepu jubilerskiego, przyczem kupem opryszków padła biżuteria, war

tości 80 tys. zł., policja wpała na trop paserów, którzy ukrywali grabione przedmioty. Ogółem aresztowano jeszcze 6 osób, w tem 2-ech osobników z Warszawy, którzy nie chcą ujawnić swojej tożsamości.

Katedrę historii sztuki w Wilnie obejmie rewindykator dzieł sztuki w Sowietach prof. Morelowski

WILNO 21.3 — Tel. wł. — Jak się dowiadujemy, katedrę historii sztuki w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie obejmie prof. dr. Morelowski, znawca sztuki i ostatnio zatrudniony

przy sprawozdaniu różnych polskich dzieł sztuki z Rosji sowieckiej. Obecnie te rewindykowane dzieła sztuki znajdują się na Zamku w Warszawie.

Masowe niszczenie obrazów w świątyniach

RYGA (A. T. E.) 21.III. — „Bezbożnik” donosi, że w całym szeregu miejscowości odbywa się masowe niszczenie skonfiskowanych u ludności obrazów świątynnych w okręgu Swierdłowskiem w powiecie Barzenowskim zamknięto wszystkie cerkwie. Do miejscowego sowietu zwieziono

12 podwódt obrazów świątynnych, które następnie spalono. W okręgu Tulskim skonfiskowano wszystkie obrazy święte u ludności trzynastu wsi. Skonfiskowano również większą ilość krzyży. W Lisaczańsku spalono 2.000 obrazów świątynnych skonfiskowanych u ludności tego miasta.

Sensacyjne aresztowanie arystokraty pod zarzutem popełnienia nadużyć

Na skutek polecenia lwowskich władz sądowo śledczych aresztowany został wczoraj w Warszawie przez wywiadowców lwowskiego urzędu śledczego 39-l. ks. Tomasz Lubomirski, właściciel wielu majątków ziemskich, znany w szerokich kołach towarzyskich Warszawy, Krakowa i Lwowa.

Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia tutejszej prokuratury, do której wpłynęły szereg skarg na oszukiwanie machinacje ks. Lubomirskiego. Ogółem suma nadużyć wynosiła na przeszło 300 tys. zł. Szczegóły dochodzenia, prowadzonego przez szefa śledczego Figlarskiego, trzymane są w tajemnicy.

Według kursujących we Lwowie pogłosek — aresztowanie ks. Lubomirskiego nastąpiło wskutek machinacji jego plenipotenty, załatwiającego w imieniu swego mocodawcy wszelkie transakcje i interesy.

Ks. Tomasz Lubomirski urodził się w Warszawie w r. 1892. Podczas wojny ożenił się z ks. Drućką - Lubbecką, z którą jednak po kilku latach pozycja — rozszedł się. Dalsze śledztwo prowadzone przez władze sądowo śledcze — ustali i wyjaśni niewątpliwie stopień winy aresztowanego arystokraty.

Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płać dziś: Za dewizy i banknoty amerykańskie. Nowy York 8.887, Montreal 8.88, dolary Stan. Zjednocz. w odcinkach grubszych (od dol. 5 wwyż) 8.87, w drobnych (1 i 2 dol.) 8.86 i Kanadyjskie 8.83; Za dewizy europejskie: 4 proc. Czemp. Poż. Inwestycyjna 125. Dolarówka 74.75 w żądaniu, 4 i pół proc L. Z. Ziemskie 53.75, 8 proc. L. Z. Miejskie 75.75, Bank Polski 167,

Bank Handlowy 117, Bank Dyskontowy 125, Bank Zw. Spół. Zarobk. 78.50, Kijewski 60, Cukier 27, Węgiel 54, Lipów 24.50 w placeniu, Starachowice 21.50, Tendencja — utrzymana, Kurs urzęd. 1 gram. czystego złota 5.9244, Kurs obliczeniowy 100 zł. w zł. 172, Dolar w obrocie prywatnych 8.90 i jedna ósma, Rubel zł. 4.685, Rubel sr. 2.10, Rubel w bilonie ros. 1.03, Czerwoniec dol. 1.50,

Narada marsz. Szymańskiego z prezydium Klubu B. B.



Siedzą (od strony lewej): wicem. Senatu Gliwic, prezes Klubu B. B. pik. Siawek, marsz. Szymański, pos. Kościalkowski, pos. Lechnicki. Stoją (od strony lewej): pos. Loewenherz, pos. Polakiewicz, posł Bojko, pos. Zd. Stroński, pos. Piasecki, sekretarz marsz. Senatu p. Mohl.

Przedstawiciele klubu parlam. P. P. S. u marsz. Szymańskiego



Od strony lewej: pos. Żuławski, sen. Posner, marsz. Szymański, pos. Lieberman, pos. Niedziakowski.

Awantura na Placu Kercelego Tłum napada na posterunkowego Policja zlikwidowała zajęcie

Dzisiaj rano na placu Kercelego wywiązała awantura, która dopiero uspokoił większy oddział policji. St. post. 7 komisariatu Mańkowskiego, będąc w obchodzie na pl. Kercelego zauważył handlarza Lejzora Kosowera (Stawki 70), który sprzedawał obwarzanki z brudnego i obryzganego błotem koszyka. Policjant zamierzał odprowadzić Kosowera do komisariatu.

Policjant zdołał przeprowadzić zatrzymanego do budki administracyjnej targu, poczem zawia domił telefonicznie komisariatu. Wkrótce nadjechał samochód z 10 policjantami, który otoczył tłum zatrzymując 6 najbardziej stawiających opór osób. Są to: Hersz Rozenfeld (Sienna 84), Szajda Wildenberg (Okopowa 13), Fiszel Futerał (Okopowa 5), Rajzla Faberman (Okopowa 6), Marjem Cukierman (Wolnyńska 7) i Mindla Leng (Wojska 11).

Dokąd pójść?

Teatr Wielki
Dzisiaj
„Cyrylik Sewilski”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

T. Narodowy
Dzisiaj
„Don Juan”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Nowy
Dzisiaj
„Magja”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Letni
Dzisiaj
„Maman do wzięcia”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Ostatnie dni po cenach zniżonych
Szopka Polityczna
W MAŁEJ SALI COLOSSEUM
Nowy Świat 19
Codz. 2 przedst. 7.15 i 9.30 wiecz.
W niedzielę 3 przedst. o 5 pp.
po cenach zniż. i 7.15 i 9.30
Bilety w biurze „ICAR” (Hotel Europejski) i przy wejściu.

Zuchwała naganka hugenbergskiej prasy niemieckiej

przeciw polskim robotnikom sezonowym

W ostatnich dniach na łamach prasy berlińskiej oraz w prasie prowincjonalnej na całym bez wyjątku obszarze Rzeszy ukazał się niesłychanie napastliwy artykuł, omawiający sprawę przyjazdu do Niemiec robotników sezonowych z Polski. Artykuł ten p. t. „Polscy robotnicy sezonowi polskimi szpiegami” atakuje wydział prasowy ministerjum spraw zagranicznych, iż posługując się robotnikami sezonowymi do propagandy w Niemczech, że towarzyszy polskie w Niemczech są subwencjonowane przez Polskę, że robotnicy sezonowi uprawiają szpiegostwo, że w rezultacie „nałożyły kres kresie robotnic, prowadzonej przez Polaków” i t. d.

Ta bezprzykładna i prowokacyjna pod każdym względem wiadomość podana została przez wszystkie piśmie niemieckie, jako informacja z Poznania. Cel jej jest wyraźny: rozpaść nową falę nienawiści do Polaków i spowodować w rezultacie aserżję zajęć między ludnością niemiecką a robotnikami sezonowymi. Pomijamy już całą bezcelność i

obejrzliwość tego rodzaju kłamliwych i niecznych artykułów. Stwierdzamy tylko po raz pierwszy, że wojujący nacjonalizm niemiecki i stojąca po nim nieprzebiegająca w środkach prasa hugenbergska czyni wszystko, by jakiegokolwiek porozumienia polsko - niemieckiego zgóry paraliżować.

Pisma niemieckie, które bez zająknięcia potrafią szczyt w opinii publicznej swego kraju zagorsze insynuacje i kłamstwa o Polsce, na jakimś felietarze niemieckim, po leje się krew mizantropii polskiego robotnika sezonowego? Dlaczego władze niemieckie przeciw tym podstępom nie występują.

Zapytujemy jednak, co czynią władze niemieckie, celem przeciwdziałania tego rodzaju kreskiej robotnic nacjonalizmu niemieckiego w stosunku do sąsiedniego państwa. Kto będzie ponosił winę, jeśli gdzieś, na jakimś felietarze niemieckim, po leje się krew mizantropii polskiego robotnika sezonowego? Dlaczego władze niemieckie przeciw tym podstępom nie występują.

20-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa

5-ta klasa - 14-ty dzień ciągnięcia

(Tabela nieurzędowa)

Przed przerwą

100.000 zł. wygrał nr.: 156488.	23770 26320 27802 32344 39329
15.000 zł. wygrał nr.: 204399.	53978 61807 64680 65919 67778
10.000 zł. wygrał nr.: 89297.	70066 70621 70830 71228 71545
5.000 zł. wygrał nr.: 142414.	78819 81196 82107 82695 84871
3.000 zł. wygrał nr.: 89863.	87680 98899 99533 101765 101996
Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 91384	103012 106026 112744 120189 122537
119721 136570 167801 207767.	125293 127887 128110 128236 128486
Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 5542	134590 134780 137179 138471 139634
31136 44049 167488 174770.	141270 143992 145453 150372 154385
Po 600 zł. wygrały n-ry: 6742	154871 156384 156413 158390 159020
13239 43052 60594 101252 121494	159137 159829 160290 160463 160443
135700 147542 161766 168479 181941	170737 170794 171948 172308 180687
194295.	185839 189293 193346 195591 198292
Po 500 zł. wygrały n-ry: 8439	200265 202679 208880.
9372 17302, 17904, 18065 21410	

Po 250 złotych wygrały n-ry

286 529 80 606 804 1061 198 237 329	494 816 29 89 111061 233 577 816 938
809 37 993 2056 618 67 82 847 937	112004 260 327 632 67 994 113153
8074 830 909 4138 52 70 237 513 640	257 437 747 70 809 10 44 114160 286
60 90 5023 91 267 807 448 715 809 939	441 110602 75 238 98 554 60 764 869
8879 178 206 47 522 73 615 7116 53	77 985 116281 335 440 879 907 74 903
252 848 94 646 931 8129 405 543 87	117050 315 632 610 110888 38 121 276
939 9001 166 463 537 621 1049 968	683 808 84 119196 96 899 436 682 816
71 93 11179 291 070 893 968 12178 214	48 80 975 130118 469 838 121238 482
169 83 229 468 529 14245 90 889 15044	938 614 27 764 881 123026 609 908
45 240 520 617 959 16037 186 437 609	123037 101 69 87 688 714 46 80 124256
727 887 946 68 15531 47 767 88 99	582 638 59 901 126174 483 99 652 734
19252 471 20058 168 97 235 519 790	41 903 126240 48 407 909 10 121767
824 972 21561 62 877 705 89 884 49	274 578 821 942 128365 129016 114
77 22590 67 612 857 23114 28 438 509	335 581 48 636 41 130015 177 248 408
832 24035 41 236 330 441 553 887 25250	522 78 88 96 732 39 995 99 131147 50
909 53 84 26260 738 804 905 16 27023	315 427 587 99 612 94 958 68 132033
184 307 73 657.	118 227 30 87 650 774 28 433213 55
28048 274 324 623 51 29151 254 83 99	336 446 527 46 654 134068 91 184 267
737 909 30036 84 117 410 545 758 31143	318 672 78 704 64 135403 788 58 880
76 488 960 32047 239 325 506 614 86	136245 56 816 23 480 843 78 933 137295
89 33070 90 133 43 201 348 489 34865	402 822 766 87 847 138100 61 275 416
118 35066 146 365 960 36020 85 212 322	711 139066 347 415 611 76 832.
398 546 651 79 749 823 914 37113 210	140031 216 347 70 402 649 897 964
587 639 757 63 89 805 38133 363 632	141047 185 431 787 989 142054 139
893 98262 69 841 837.	65 241 336 603 9 84 706 46 827 964
40083 95 195 266 79 639 281 998	143160 380 86 518 25 662 843 990
41188 360 632 76 724 98 42042 290 585	144068 409 590 939 140511 219 673 718
43551 620 913 92 44436 757 61 45082	987 96 146026 246 372 498 673 746
429 46127 231 438 520 647 57 966 47279	147097 100 92 418 523 843 935 148143
326 477 93 553 74 600 747 886 48717	73 535 604 923 48 149244 589 812 972
51 290 49257 89 465 753 928	150009 21 148 82 522 84 84 151035 76 116
50084 165 333 418 696 994 51033 502	74 558 67 644 824 921 132050 582 703
06 729 871 52004 58 71 95 253 79 508	809 954 153030 74 112 89 206 80 377
57 71 913 55053 511 228 488 598 700	471 612 724 962 154145 57 206 501 734
803 54100 933 686 745 867 72 55001	74 832 155217 962 757 947 156112 72
75 160 203 841 920	91 287 682 767 157011 78 392 465 780
56091 233 715 937 57240 555 716 90	99 984 158160 274 519 687 974 1595050
25 59 858 58190 202 21 565 640 783 809	269 507 22 696 160085 228 790 161011
59251 416 653 82 894	105 8 394 96 567 704 74 162074 286
60007 474 85 845 61084 210 369 735	349 950 163643 164163 287 355 614 703
68 62231 619 709 25 63019 213 547 620	20 834 39 90 165192 94 200 302 49 508
724 72 64128 281 611 633 746 77 914	60 668 766 813 72 965 72 160685 81
65085 348 430 42 988 66638 878 956 74	84 90 92 167007 116 27 65 444 59 583
67879 819 62 641 373 681 68963 384 441	63 785 746 842 945.
767 849 69084 182 618	168063 122 637 96 779 950 168068
70077 140 54 232 491 92 562 840 71221	254 514 47 806 14 170174 396 409 13
523 59 61 678 765 72137 562 917 63	802 98 923 51 66 371057 129 242 81
73196 363 844 950 74093 53 144 46	852 433 71 516 172294 210 678 89 718
730 556 75176 281 88 354 401 546 607	89 942 173003 10 187 253 310 37 619
737 891 910 57 76958 153 238 76 408 722	86 987 174020 307 945 70 178290 37
77218 619 27 39 728 78008 18 23 271	406 7 51 529 660 989 176138 247 319
911 380 986 79091 77 93 568 618 873	412 516 50 177094 341 47 715 178026
80104 76 313 38 735 58 994 81401	36 95 128 521 179013 77 188 230 414
942 82007 337 426 69 83062 40 10 554	26 656 64 67 890 180088 66 108 432 81
84050 184 425 82505 60 876 86123 739	83 587 636 55 796 885 181090 105 217
87054 174 209 34 499 633 83 768 998	28 521 72 785 41 2 89 817 182348 467
88100 321 37 50 601 849 89010 269 341	745 77 924 183220 386 409 543 52 760
45 411 47 522 728	839 902 94 184172 93 640 96 96 824
90170 598 546 67 92 748 92 872 912	185088 268 428 89 506 55 80 898 186002
91295 384 798 937 92 218 463 565 93050	277 350 410 48 519 848 987 187087 88
181 285 340 574 769 806 40 42 94158 60	160 65 308 16 85 457 67 514 64 600
447 635 85274 619 874 96041 66 174	21 188029 233 378 455 575 896 938
232 472 570 88 670 908 76 97042 63 118	189029 232 549 741 850 81 948 180154
298 99 555 787 804 94 988 98135 587	398 411 624 959 191109 65 293 297
768 92 940 99212 88 954	922 24 87 192160 713 46 193045 163
10012 291 361 442 662 815 905 101189	75 307 480 669 720 194082 104 23 87
94 339 421 726 840 923 50 82 102063	369 70 535 600 186084 88 535 682 894.
280 375 418 604 24 64 814 44 927 103332	196069 87 197344 75 773 816 46 932
36 67 94 649 52 761 898 104028 74 134	198005 215 969 199113 384 570 704
98 827 470 855 105092 112 64 488 562	804 200643 382 442 51 52 97 935
682 753 106311 47 51 561 600 898	201065 518 42 620 800 202021 33 310
901 25 197 177 418 69 922 56 69	605 709 19 203154 79 228 91 371 662
108043 127 549 923 109075 78 139	204226 321 205270 387 427 90 52

818 919 45 77089 255 821 582 78054	80407 731 77 970 84 81177 278 394
87 108 601 47 882 79817 646 783.	451 535 73 611 783 804 21 76 911 82151
80407 731 77 970 84 81177 278 394	260 415 563 67 604 87 753 83071 108
451 535 73 611 783 804 21 76 911 82151	404 816 771 824 34 935.
260 415 563 67 604 87 753 83071 108	84065 57 160 212 858 457 905 85309
404 816 771 824 34 935.	23 692 748 804 81 988 86138 380 82
84065 57 160 212 858 457 905 85309	724 87153 372 418 840 990 98 88090
23 692 748 804 81 988 86138 380 82	239 78 536 651 89101 504 33 639.
724 87153 372 418 840 990 98 88090	90189 245 396 481 670 652 724 851
239 78 536 651 89101 504 33 639.	91185 265 73 878 918 92062 498 513 60
90189 245 396 481 670 652 724 851	880 74 965 93164 215 90 401 725 42
91185 265 73 878 918 92062 498 513 60	48 838 80 94000 305 12 43 99 422 615
880 74 965 93164 215 90 401 725 42	43 95033 164 546 789 96073 230 609
48 838 80 94000 305 12 43 99 422 615	93 97280 755 98085 103 56 263 353 634
43 95033 164 546 789 96073 230 609	718 949 99068 241 81 356 457 607 69
93 97280 755 98085 103 56 263 353 634	683 748.
718 949 99068 241 81 356 457 607 69	100045 372 500 668 812 101185 460
683 748.	806 50 102572 709 86 91 879 103199
100045 372 500 668 812 101185 460	837 413 49 668 785 832 71 95 104424
806 50 102572 709 86 91 879 103199	65 86 92 659 799 510 105119 423 36 50
837 413 49 668 785 832 71 95 104424	93 100417 284 529 617 805 107145 58
65 86 92 659 799 510 105119 423 36 50	306 90 447 590 613 733 901 109084
93 100417 284 529 617 805 107145 58	97 813 65 811 109383 412 82 585 816
306 90 447 590 613 733 901 109084	110788 86 308 47 84 565 851 975 111467
97 813 65 811 109383 412 82 585 816	702 839.
110788 86 308 47 84 565 851 975 111467	112104 335 469 821 39 113010 277
702 839.	859 600 768 114045 84 123 534 64 688
112104 335 469 821 39 113010 277	781 987 115776 884 116057 291 491 884
859 600 768 114045 84 123 534 64 688	117086 138 70 99 306 94 425 603 758
781 987 115776 884 116057 291 491 884	926 39 42 51 118141 424 530 700 02 05
117086 138 70 99 306 94 425 603 758	61 814 19 94 912 26 81 828 429 65 594
926 39 42 51 118141 424 530 700 02 05	75 748 120419 538 684 967 121346 470
61 814 19 94 912 26 81 828 429 65 594	835 691 120275 79 195 395 567 738 817
75 748 120419 538 684 967 121346 470	123176 250 123 36 699 839 42 124017 53
835 691 120275 79 195 395 567 738 817	79 227 837 66 55 978 125212 558 599 757
123176 250 123 36 699 839 42 124017 53	129018 206 71 717 958 129003 613 56
79 227 837 66 55 978 125212 558 599 757	794 819 929 128087 235 308 66 434 574
129018 206 71 717 958 129003 613 56	984 96 129039 159 98 353 84 515 609
794 819 929 128087 235 308 66 434 574	98 90 850 181019 47 61 320 508 90 820
984 96 129039 159 98 353 84 515 609	41 182185 895 440 607 35 68 98 130087
98 90 850 181019 47 61 320 508 90 820	114 864 478 788 818 902 134215 304
41 182185 895 440 607 35 68 98 130087	41 87 805 186118 218 640 672 956
114 864 478 788 818 902 134215 304	136004 15 281 351 481 851 85 187846 611
41 87 805 186118 218 640 672 956	90 65

Pod panowaniem jego królewskiej mości... automatu

**Automat nie zastąpi całkowicie pracy człowieka — Armia
automatycznych sprzedawców — Szewc-automat — Automat
w fantazji—Automatyczna piekarnia—Automatyczne wojsko...**

Bezpośrednią konsekwencją ustawnie wzrastającej mechanizacji będzie — przygotowanie świata do panowania automatu.

Ale automat nigdy nie zastąpi całkowicie ręcznej pracy człowieka. Stopniowa automatyzacja wymagać będzie fabrykacji coraz nowych maszyn, które budować będzie człowiek, a potem będzie pilnować ich prawidłowego funkcjonowania.

Automat wdarł się do naszego życia codziennego. Przykładem dla nas Ameryka, która do muzeów odesłała ostatnie egzemplarze ludzkiej służby. We wszystkich miastach europejskich w mniejszym lub większym stopniu posiadamy znakomitych automatycznych sprzedawców, którzy wzamian za określoną wartość monety sprzedają znaczki pocztowe, papier listowy, cukierki, czekoladki itd.

Mechaniczne wentylatory, kucharki, odkurzacze, żniwiarki, siewniki i t. p. urządzenia znajdujące się w licznych domach i folwarkach.

Oddawna znany jest automatyczny bar, przez nikogo nie obsługiwany bezpośrednio, w którym dostać można najrozmaitsze potrawy i napoje.

Telefon automatyczny ruguje smutne niewolnice numerów. Na filmach dźwiękowych orkiestra orkiestra zastąpiła orkiestrę złożoną z żywych muzyków.

Tysiące innych automatów i urządzeń mechanicznych znakomicie ułatwiają nam życie, zastępując z powodzeniem pracę rąk ludzkich.

A od pewnego czasu niektóre miasta Zachodu szczytą się — nawet — mechanicznym szewcem...

Urządzenie jest bardzo proste. Jak wiele innych mechanizmów. Mimo-woli wciąż się myśli, że też dopiero teraz na taki pomysł wpadli.

Więc urządzenie mechanicznego szewca wygląda tak. Kupujący wchodzi do małej kabinki, w której znajdują się liczne szuflady z obuwiami. Do dyspozycji kupującego jest dywan, krzesło i obuwie w szufladach. Kupujący obsługuje sam siebie — przy pomocy mechanizmu. Jednorazowo otwiera się za odpowiednim naciśnięciem guzika jedna tylko szuflada z jedną parą obuwia. Kupujący przymierza dowolny numer i fason obuwia. Wybiera, decyduje się. Potem automatyczna winda przesyła na dół wybraną parę obuwia. I już.

Rachunek tylko reguluje się przy kasie.

Cóż to za cudowne udogodnienie. Skończono męki wstydliwej kobiety, która nosi 41 numer pantofli, lub młodego człowieka o brzydkiej, spólniejszej stopie. Nikt się niczemu nie dziwi. Nikt ciekawie nie podgląda.

Władza automatu sjeżdża coraz dalej. I — gdyby puścić trochę wody — wypłynęłyby — moglibyśmy śmiało przypuścić, że może już jutro, już wkrótce zobaczymy automaty, o których skrycie niejedną marzy.

Więc: zawodowy tancerz — automat, smukły, piękny i wysoki, a przedewszystkiem — szanujący prawdziwe perły swej tancerki. Wystarczy wsunąć takiemu panu określoną monetę do określonego otworu, i oto — już się kłania i tańczy najcudniejszą z tańców.

Więc — automatyczny spowiednik, a raczej powiernik, głuchy na małości ludzkie...

Więc — automatyczna paniąka pisząca na maszynie, strzegąca jak grób tajemnic firmy...

Więc — automatyczny poeta, płodzący za wrzuceniem monety wspaniałe sonety miłosne. Błady, rozmarzony o długich włosach, z portretu z przed lat... Inny, niż bohaterowie współcześni — sportu...

A dalej — podejźmy do automatu przyszłości bez fantazji, od stroju realizmu. Więc, czyż nie byłoby miło poddać się zabiegom automatycznego krawca, który nigdy nie skraja źle angielskiego kostjumu.

Czyż nie dobrać byłoby poddać głowę zabiegom automatycznego fryzjera, któryby czesał i ondulował w milczeniu i nie proponował wciąż nowych masażów i wleceń...

Któż wreszcie nie marzy o mieszkaniu w domu, którego pilnuje automatyczny stróż, dyskretny i nigdy niezdradziwszy żadną godziną powrotu do domu...

Wyraza dokoła nas w szybkim tempie świat mechanizmów automatycznych. Powoli poddajemy się ich władzy i obmyślamy dla nich wciąż nowe prace.

Z kalejdoskopu życia

Ach! Ta wiosna!

„A wiosny co najpiękniej bądź pielen, bo to głowa wszystkimu rokowi!”

Wszystcyśmy mieli dość tej zimy. A zima też to była? Niewiadomo było, co z nią począć. Z utęsknieniem czekało się na trochę słońca.

A były przecież ongiś czasy, kiedy „śnieg na śniegu wyżej lokcia leżał”. Toż był raj dla narciarzy. I sankarze się oblowili.

Mróz był tegi syberyjski. Ludzkom uszy popuchły. To była zima, jak się patrzy.

Ale tegoroczna? Niewiadomo, kiedy się zaczęła i niewiadomo, kiedy i jak się skończy.

Podobno z dnem dzisiejszym ma się zacząć wiosna. Podobno? Dawniej to się pisało:

„Już ze strzechy śnieg spływa,
Lód nawieża swe kryształki;
Już gdzieś tam czarna niwa
Porozdziera płaszcz swój biały!”

A tu że śniegiem tępem najmniejszego kłopotu. Niema również „lodo-wych skorup”. Miała być zima. A teraz — jak chce kalendarz — ma być wiosna. Będziemy żwawi i lżejsi i weselsi.

Jeżeli pogoda nie zrobi kawału jakiegoś „Pim” da nam trochę wiosny w buletynach, ożywią się ogrody, ale je i parki.

Dzieciaki będą miały gdzie się „grać” (jeżeli słońce znów nie zawiedzie).

Rozpocznie się serja zabaw na świeżym powietrzu (jeżeli powietrze dopiesz).

Wogóle żyjemy w okresie różnych możliwości i ewentualności. Wszystko jest możliwe od fantazji górnych stref. Może będzie naprawdę wiosna. Jeżeli tak — to zrzućmy z siebie płaszcz zimy.

„A wiosny co najpiękniej bądź pielen, bo to głowa wszystkimu rokowi!”
Ach! ta wiosna! Będziemy żwawi i lżejsi i weselsi.
Ladnie będzie na świecie. Zobaczymy!

Czy Min. Spraw Wewn. zatwierdzi podwyżkę taryfy autobusowej i tramwajowej?

Podwyżka ulgowej taryfy tramwajowej, oraz taryfy autobusowej z 10 na 15 gr., a więc o 50 proc., uchwalona na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej ma obowiązywać od 1 kwietnia r. b. o ile tylko min. spr. wewnętrznych, jako władza nadzorczą

podwyżkę tę zaakceptuje. Magistrat ma słabą nadzieję, by stało się w myśl jego życzeń; zważywszy bowiem, iż autobusy miejskie przy taryfie dzisiejszej są przedsiębiorstwem dochodowym, oraz że największą ilość przejazdów zanotowano właśnie na odcinkach 1-kilometrowych, tych 10-groszowych, przypuszczając należy, iż zakusy podwyżkowe magistratu zostaną przez ministerjum odrzucone.

Nie wystarczy nawet takie argumenty, iż za pieniądze osiągnięte z podwyższonych opłat, — magistrat przystąpi do budowy własnych warsztatów naprawy autobusów, idąc bowiem po takiej linii rozumowania doszłoby się do absurdów, które, nawiasem mówiąc, — b. często zdarzają się w instytucjach miejskich.

Po ostatniej podwyżce taryfy tramwajowej z 20 na 25 gr., wprowadzonej przed rokiem — frekwencja w tramwajach ciągle spada, i dziś w porównaniu z rokiem ubiegłym jest, przeciętnie, mniejsza o 10 procent, czyli, że tramwaje nietylko, że nie na podwyżce tej nie zarabiają, ale jeszcze w pewnych miesiącach, mają

wpływu mniejsze, mimo uruchomienia i przedłużenia kilku linii tramwajowych i t. d. Z tych też i wielu innych, zasadniczych względów — wątpić nie należy, że min. spraw wewn. projektowanej podwyżki, jako niezmiernie nieumotywowanej i nieusprawiedliwionej, nie zatwierdzi.

Afera z kaucjami

Zawiadomiono polećce o świeżej afery z pobieraniem katej przy przyjmowaniu na nieistniejące posady.

Oto, jak donosił Józ. Czacki (Belwederka 13), przed kilku miesiącami zaproponowano mu posadę w „biu-rze „Pacific Film” przy ul. Wapnięcej 35. „Dyrektor” tego biura, Stanisław Kruszyński (Puławska 41), przyrzekł mu posadę, zażądał jednak kaucji w wysokości zł. 1000, którą Czacki, nie podejrzewając podstępny, złożył.

Upłynął jednak czas, a obiecanie posady nie otrzymał. Gdy Czacki zażądał zwrotu kaucji, Kruszyński oświadczył, że narazie, wobec ogólnego

zastoju, niema ani pieniędzy, ani posady.

Drugą ofiarą tego „biura z kaucja mi bez posad”, jest Józ. Marykowski (Nowosielska 2), który również zwrócił się do policji, donosząc, że wyczerpił kaucyjami 50 zł, nie otrzymał jednak ani pieniędzy, ani zwrotu kaucji.

Kruszyński zaarrestowano. Tu mamy się on, że działał z polecenia głównego dyrektora biura, którym był Bohdan Pocobut - Odlanicki i że ten jakoby zabrał pieniądze kaucyjne.

Dalsze dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

Podwodna łódź francuska na Wystawie w Poznaniu

Do Gdyni przywieziono na okęcie „Polonia” wspaniałą eksponat na międzynarodową wystawę komunikacyjną w Poznaniu. Jest to model fran-

cuskiej łodzi podwodnej, wagi 6.800 kilogramów. Rozbieran i umieszczony w skryniach okazy ten przesyłany będzie w tych dniach do Poznania,

Zima w Worochcie

W Worochcie spadł śnieg i pokrył ziemię na pół metra, za Zarosłaku używa sportu bardzo wiele wycieczek

narciarskich z całego kraju, nawet z Pomorza. Pogodnie, słonecznie i mroźno.

Marszałek Chang w spódnicy

**Kobieta na czele 10-tysięcznej bandy
rozbójniczej**

Jak donoszą pisma z Pekinu w zachodniej części prowincji Honan poczęła grasować wielka banda rozbójnicza, złożona z 10 tysięcy ludzi, na czele której stoi kobieta, znana powszechnie pod imieniem „Wdowy Chang”.

Podwładni tej niezwykle dowodzący i jej liczni sprzymierzeńcy dają jej tytułem marszałka. Wszystkie dotychczasowe usiłowania zwalczania tej odrażającej się niezwy-

klą odważa kobiety, jak dotychczas nie odniosły żadnego rezultatu.

Pani Chang jest podobno wdową po bardzo wpływowym i bogatym chińskim kupecu. Gdy stracił on majątek na skutek wojny domowej, gdy żołnierze jego własnego kraju rozgrabili nietykko jego dobro ale i jego samego zabil, zrozpaczona po nim wdowa stanęła na czele zorganizowanej przez siebie bandy rozbójniczej z celem uzupełnienia przez nią wyraźnie postawionym i przeprowadzonym — pomagania biednym.

Niewielka początkowo grupa wrosła następnie do 10 tysięcy głów. Podczas jej pochodu poprzedza ją zazwyczaj rekonesans, pełniący zarazem funkcje propagandowe. Awangarda ta bowiem rozdaje ulotki i rozlepia plakaty z następującymi napisami: „Rabujcie bogatych, żeby przyjsz z pomocą biednym!” lub: „Wdowa Chang jest gwiazdą opatrności dla biedaków!”

W rzeczywistości ta wielka rabunkowa banda posłuszna jest tym hasłom. Szczególniej Wdowa Chang przyszła z wydatną pomocą tym dystryktom, które nawiedzono zostały przez straszliwą kłęską głodu.

Naokoło postaci tej niezwyklej kobiety krąży już legendy, które uważają ją za nietykalną dla kul i dla żadnej innej broni.

W zakończeniu tej wiadomości podają gazety chińskie, iż jeden z gubernatorów wojennych zaproponował tej niepospolicie uzdolnionej strategicznie, zajęcie jednego z kierowniczych miejsc w swej armii, jednakże „Marszałek Chang” odmówiła z całą stanowczością.

W szponach szantażu

**Poufny list do męża
oddał ją w ręce
oszustów**

Słynny złodziej cennych księzek i druków w frankfurckiej bibliotece miejskiej, o którym to fakcie informowaliśmy w swoim czasie naszymi czytelnikami, dr. Kogler, odsiadujący obecnie w więzieniu w Grazu, przypomniał się znowu, prezentując się tym razem w roli fałszerza w niemieckiej afery z t. zw. „Hrabiny von Dorsova” z przedmieścia frankfurckiego Bockenheim.

Historja tej kobiety, którą jak bezwzględnie narządził posługiwała się całą szajką szantażystów, jest nadzwyczajnie ciekawą.

„Hrabina” owa napisała jeszcze w czasie wojny niezmiernie poufny list do męża swego przebywającego na froncie. W liście tym poruszała były pewne sprawy niezmiernie drastycznej natury i odnoszące się do przeszłości autorki tego listu. Pewna kobieta, ma jąca te pismem zwierzenia dostarczyć adresatowi, oddała je w ręce jakiegoś szantażysty, który na zasadzie tego listu, używając go jako broń przeciw tej, co go napisała, wymusił owa całą afery Dorsova.

Pomyślowy ów opryszek pod groźbą ujawnienia treści owego nieszczonego pisma zmusił przedewszystkiem Bogu ducha winną kobietę o podsyłać się pod nazwisko hrabiny von Dorsova, a następnie skomunikował ją z dr. Koglerem, narzucając jej bezwzględnie postępowanie względem tego ostatniego.

Ten zaś przedewszystkiem wymusił dla bezwzględnej swej ofiary jakiegoś wujaszka jej męża hr. Dorsova, a następnie szantażował jego „Ostatnią wolę”.

Owa „Ostatnia wola” nieistniejącego nigdy arystokraty była niejako przedśmiertnym wyznaniem jego wielkiej winy popełnionej kiedyś w stosunku do swej obecnej sukcesorki.

Przymuszał się więc w tym testamencie skruszony grzesznik, do tego, iż przesyłał ją jako żonę swego siostrzeńca, gwałbił, doprowadził do zerwania z mężem, aż wreszcie nieszczęśliwa i zmaltretowana kobieta zlamiała sobie s jego winy cały swój los i popadła w nędzę.

Aby jej to wynagrodzić hr. Dorsova zapisuje jej na łóżu śmierci cały swój majątek złożony z niezliczonych dóbr i wielkich milionów.

Na zasadzie tej uporowanej fałszerzowi dokumentami bajeczki, kierowana potajemnymi sprzymiennymi ukrytej za nią szajki oszustów rozpoczęła hr. von Dorsova, naciąganie na innych na pieniądze przeznaczone jako by do wywindykowania tak kolosalnej sukcesji. Cała ta afery jednak wydała się wkrótce i wszyscy jej uczestnicy wraz z herbaczną szajką się pod kłosem.

Lekarze zaczynają szukać chorych

Czy mamy za dużo lekarzy?

Grupa młodych lekarzy zwróciła się do departamentu zdrowia min. Spraw Wewn. o pozwolenie na urządzenie swego drzownego ambulatorjum.

Potrzebę takiego ambulatorjum uzasadniają lekarze brakiem pomocy lekarskiej na wsk. skazanej na poskocowanie się znachorami.

Czy istotnie mamy za mało lekarzy? Według danych z r. z. w Polsce praktykuje 10248 lekarzy, a więc 1 lekarz przypada na 2900 mieszkańców.

Najwięcej lekarzy posiada Warszawa (2192), a więc w stołeczce 1 lekarz przypada na 500 mieszkańców. We Lwowie praktykuje 1431 lekarzy a więc 1 lekarz przypada na 167 mieszkańców; Kraków liczy 1031 lekarzy, a więc 1 lekarza na 200 mieszkańców. Łódź ma 808 lekarzy (1 lekarz przypada na 740 mieszkańców). Poznań ma 702 lekarzy a w w. i. n. 577 mieszkańców. Wilno ma 402 lekarzy, a więc 1 na 420 mieszkańców i t. d.

Jeżeli porównamy te cyfry z zagranicą, to przekonamy się, że Polska stoi na szarym koniu: w Stanach Zjednoczonych 1 lekarz przypada na 800 mieszkańców, w Anglii na 1000, w Japonii na 1300, w Danii i Niemczech na 1400, w Estonii na 1700, w Czechosłowacji na 2100.

Nawet w Rosji jest lepiej pod względem pomocy lekarskiej niż w Polsce, gdyż 1 lekarz przypada na 2800 mieszkańców.

Gorzej niż w Polsce jest tylko w Bułgarii i na Litwie, gdzie 1 lekarz przypada na 3000 i 4800 mieszkańców.

Z danych tych widać, że lekarzy mamy za mało, na podcięcie dodać można, że stań pomocy lekarskiej w Polsce polepsza się szybko: jeszcze w r. 1925 mieliśmy 1 lekarza na 3400 mieszkańców, w r. z. zaś już 1 lekarza na 2900 mieszkańców.

Niestety — lekarze ci zaniedbują wiosk, a skupiają się głównie w miastach i skupiskach wielu lekarzy miejskich gładuje (jak oświadczył w Sejmie minister skarbu, lekarze obliczają swoje dochody na 3000 zł. rocznie), zaś wios pobawiona jest pomocy.

Z tego powodu lotne ambulatorja zaprojektowane przez grono młodych lekarzy ~~zostały~~ z dodatni objaw udostępnienia pomocy lekarskiej.

Chodzi — naturalnie — o to, by pomoc ta była istotnie dostępna, t. j. by nie była za droga.

Pod tym względem lekarze często grzeszą brakiem znajomości zdolności płatniczej ludności: w Warszawie np. za poradę u lekarza płaci się od 15 do 30 zł.; tymczasem taksa przewiduje za poradę taką 8 zł., przed wojną zaś płaciło się od 1 rubla do 3-ch t. j. od 5 do 15 zł. A przecież po wojnie zarobkowość nie wzrosła.

Opactwo tyńskie stało się znów własnością kościelną

Starożytne opactwo Benedyktynskie w Tyńcu, z którego obecnie pozostały tylko ruiny, oraz piękny kościół, uległy w wieku XVIII konfiskacji, której dokonał rząd austriacki na rzecz t. zw. funduszu religijnego. Z końcem ubiegłego stulecia władze austriackie przekazały Tyńcie w użytko-

wanie księciu biskupowi krakowskiemu.

W tych dniach, zgodnie z konkordatem, dobra tyńskie zostały zainstalowane na arcybiskupstwo krakowskie, jako bezsporna własność Kościoła.

WSPÓŁCZESNA KOBIETA

**zachowuje do późnego wieku
świeży umysł i sprawność fizyczną
dzięki temu**

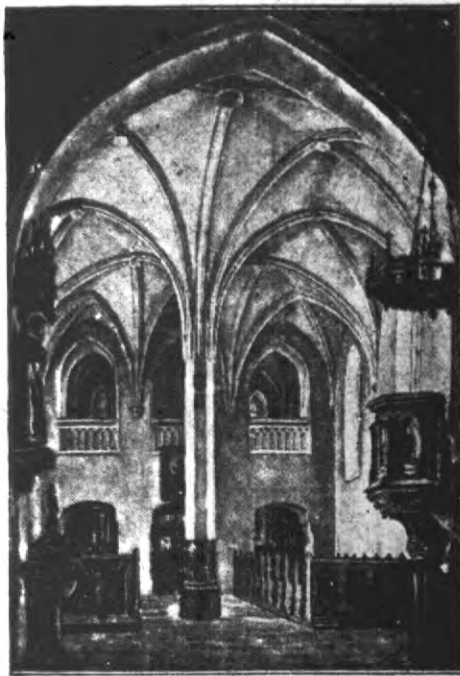
**że bierze czynny udział w życiu
umysłowym i społecznym
że potrafi należycie zorganizować swój dom
że się kieruje zasadami higieny
że umie odpowiednio się ubrać**

**Każda kulturalna kobieta, która
śledzi ruch umysłowy i społeczny
dba o swój dom i strój, prenumeruje
ilustrowany tygodnik pod tyt.**

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA”

wraz z bezpłatnymi dodatkami tyg. poświęconym modom, gospodarstwu i kosmetyce p. t. „Mój Dom” wraz z tabl. haftów i kroju
Prenumerata miesięczna 5 zł., kwartalnie 14 zł.

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Górnośląska 20. Konto P. K. O. 14560.



Dwunawowy kościół gotycki z roku 1618 w Puńcowie, koło Cieszy...

Obrazy u prawosławnych wciąż cudownie się odnawiają

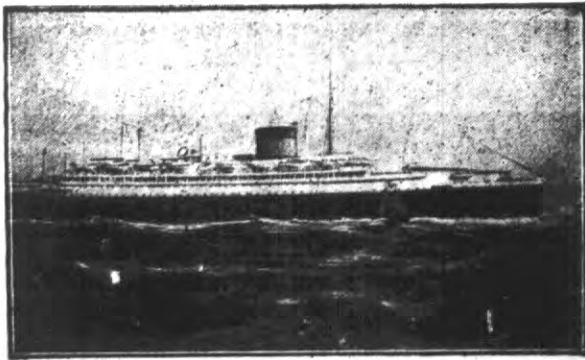
Całe Grodno poruszone zostało w tych dniach wiadomością, że w mieszkaniu Stefana Majera przy ul. Wileńskiej 29 cudownie „odnowił” się obraz...

Obraz jest zwyczajnym oleodrukiem, wyobraża Pana Jezusa w clerofowej koronie. Obraz jest istotnie czystszy od innych, obok w.s. cyrch. Podobno przez kilka lat leżał na strychu. Komendant policji, ze względu na niepożądane gromadzenie się tłumów, rozdził obraz ten przenesć do kościoła. I tak się stało. Wąja zawinęła obraz w czysty obrus i wraz z ojcem, w otoczeniu tłumy przeniosła do kościoła farnego.

Najszybszy statek francuski

Francuska flota pasażerska powiększyła się obecnie o nowy, olbrzymi luksusowo urządzony statek „Lafayette”, który niedawno

odbył pierwsze swą podróż przez ocean. „Lafayette” jest nie tylko największym ale również najszybszym statkiem francuskim.



„Lafayette”, nowy, najszybszy statek w pasażerskiej flocie francuskiej.

Zoszczenko

DOBRE TOWARZYSTWO

Obecnie, gdy się zaprasza gości, nie można ich przez cały wieczór spuszczać z oka. Czasy są bardzo złe, więc może się zdarzyć, że jakiś gość, który przyszedł w podartem palciu, odchodząc zabiera cenne futro innego gościa, lub też, że ktoś wsadzi do kieszeni cudzą, piękną czapkę karakułową.

z 15 osób. Towarzysze i towarzyszki, teści i ateści, pijacy i prohibicjoniści, jednym słowem rozmaite. Przyjście było bogate. Samo jedzenie kosztowało siedem rubli. Za napoje wypadło po dwa i pół rubla na osobę. Damy nic nie płaciły. Nie było to naprawdę w porządku, bowiem większość z nich pije stokroć lepiej, niż mężczyźni. Lecz tak postanowili gospodarze, oni chyba wiedzieli co czynią.

Wśród towarzystwa powstało zamieszanie. Stary ojciec odrazu wytrzeźwiał, zaczął się kręcić po sali i obmacywać gości. Damy zdenerwowały się: — Proszę nas nie dotykać, — krzyczały. — Wolno obszkakiwać tylko panów! Panowie odpowiedzieli z dumą: — Żądamy osobistej rewizji! Zamknięto drzwi i rozpoczęła się

rewizja. Goście wywracali kieszenie, rozpinali guziki, zdejmowali marynarki, a niektórzy nawet ściągali buty. Towarzysz Stawregin, malarz — zaproponował aby wszyscy rozbiłali się do naga. Zaczął nawet zdejmować przez głowę koszulę, gdy nagle pan Krysin czerwony, jak burak podbiegł do niego i zawołał: — Proszę nie zapominać o tem, że są tutaj damy. — Damy właśnie muszą się przekonać o tem, że nie schowałem żarówki! — odparł malarz i włożył z powrotem koszulę. Podczas rewizji osobistej nie znalaziono przy nikim nic godnego uwagi, kilka kapek, pół fiaski wódki, parę kieliszków, kryształową karafkę i miedzianą klemkę od szpiarki. Gdy pani Krysin, jak furja rzuciła się na srebrną łyżkę, która wypadła jednemu z gości z kieszeni spodni, i pokazała ją z triumfem mężowi ten rzekł: — Przecież na niej jest wyryty napis: „Restauration Bolagua”. Takich łyżek, my nie mamy. Zobacz lepiej czy żaden z gości nie schowa naszej łyżki, „a której napisane jest „Hotel Bellevue”! Okazało się, że żaden z gości takiej łyżki sobie nie przywłaszczył.

Następnie posiadacz łyżki, z napisem „Restauration Bolagua” otrzymał z powrotem swoją własność. Ponieważ nie znalazła się również sześć dziesięciowiecowa żarówka, pani Krysin zaczęła przeproszać wszystkich gości. Oświadczyła, że nie miała nawet zamiaru, obrażania podejrzeniem, tak wytwornego towarzystwa. Przewodnik podczas zabawy do mieszkania wdari się ktoś obcy i skradł żarówkę z toalety. Lecz goście byli zdenerwowani i obrażeni tem, co zaszło i wkrótce się rozeszli. O godzinie czwartej rano — pan Krysin chrapał dalej na podłodze w stołowym pokoju — rozległ się nagle silny huk podobny do wystrzału z rewolweru. Pani Krysin w nocnej koszuli przybiegła do jadalni a pan Krysin otworzył w jednej chwili. Wówczas wyjaśniła się tajemnica zainkiewa żarówki. „Krysin sam wykręcił ją, aby ocalić ten cenny przedmiot przed swymi zaborem gośćmi! Wsadził żarówkę do kieszeni od marynarki i zgłosił ją, gdy podczas snu przewrócił się na drugi bok”

Medycyna w r. 12000

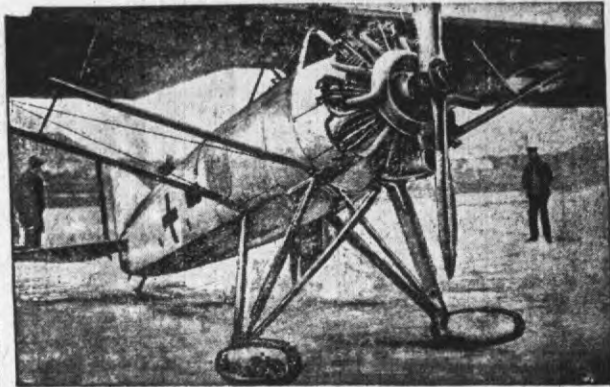
Wieczysta młodość — Regulowanie temperamentu — Zadanie Policji Zdrowia — „Piekiło kobiet” znajdzie swój kres — Jedynie zdrowe dzieci mają prawo do życia

W Dreźnie ukazała się na półkach księgarskich niewielka książeczka, której autor kryjący się pod pseudonimem Adalbert Sankt Phar, traktujący w swych przepowiedniach oczekujące świat losy, zajmuje się także rozwojem i dążeniami przyszłej medycyny.

bieta pragnąca przerwać stan brzemiennej zyka na drodze legalnej kompietną fachową pomoc lekarską. Równocześnie nałożony zostanie obowiązek na każdą matkę karmienia swego niemowlęcia co najmniej przez trzy miesiące.

na świat z rozmaitemi defektami fizycznymi podlegną całkowitej opiece owej Policji zdrowia, która nie oszczędzi żadnych usiłowań aby je uleczyć z przyniesionych na świat wad fizycznych. Gdy jednak wszędzie te zabiegi okazały się bezskutecznymi wówczas dziecko takie poniesie bezbolesną śmierć przy pomocy elektryczności. Tą drogą podobnie się ludzkość niepo-trzebnie obciążająca ją balastu. Takie mają być podług mniemania Adalberta Sankt Phar zadania przyszłej medycyny.

Samolot-czołg



Pierwszy samolot francuski, który jest zarazem czołgiem.

We Francji skonstruowano pierwszy samolot, który po wyładowaniu jest właściwie tankiem, posiada bowiem koła „gasienisowe”, które umożliwiają mu lądowanie na każ-

dym gruncie. Samolot ten był demonstrowany na lotnisku podparyskiem w dniu 15 b. m. i funkcjonował bardzo sprawnie.

Juljusz Simon i Wiktor Sardou-wygnani z Paryża

Obaj powędrowali do składu marmurów, ustępując miejsca automobilowym parkom postoju

Przed paroma dniami paryżanie byli świadkami niezwykłego zaiste widoku. Oto — w biały dzień Juljusz Simon, tak surowy i uroczysty w swym czarnym surducie, opuścił cokolik pomnika na placu Magdaleny. Złożono go na wielkiej platformie, otulono pokrowcem, poczem dwa perszerony powiozły go ulicami Paryża do składu marmurów.

ków na placach publicznych w mieście. Wystarczy reprodukowało portrety wielkich ludzi w automobilu obok startera elektrycznego. Uczyni się w ten sposób zadość ich pamięci, a zarazem zabierze to znacznie mniej miejsca.

Eleganckie ubranie

NABYĆ MOŻNA NAJKORZYSTNIEJ DZIĘKI OGŁOSZENIOM „KURJERA POBARNEGO” w rubryce „Gdzie najlepiej kupować”.

Tysiące bezdomnych we Francji



Katastrofa powodzi we Francji południowej przysporzyła państwu nowej troski o los tysięcy bezdomnych, którym okrutne fale powodzi zabrały domy i mienie. Przed tym nowym problemem stanęły okręgi francuskie, w których mało znana była dotychczas klęska bezdomno-

ści. W okolicach zalanych, władze przy pomocy wojska muszą strzec porządku. Na ilustracji widzimy żołnierzy czarnych, zasłaniających zniszczoną dzielnicę miasteczka „Realville” przed naporem nieszczęśliwych powodziarzy, usiłujących dotrzeć do resztek swego mienia.

Pod panowaniem jego królewskiej mości... automatu

Automat nie zastąpi całkowicie pracy człowieka — Armja automatycznych sprzedawców — Szewe-automat — Automat w fantazji—Automatyczna plekarnia—Automatyczne wojsko...

Bezpośrednią konsekwencją ustawienia warstwy mechanizacji będzie — przygotowanie świata do panowania automatu.

Ale automat nigdy nie zastąpi całkowicie ręcznej pracy człowieka. Stopniowa automatyzacja wymagać będzie fabrykacji coraz nowych maszyn, które budować będzie człowiek, a potem będzie pilnować ich prawidłowego funkcjonowania.

Automat wdarł się do naszego życia codziennego. Przykład dała nam Ameryka, która do muzeów odesłała ostatnie egzemplarze ludzkiej słuszy. We wszystkich miastach europejskich w mniejszym lub większym stopniu posiadamy znakomitych automatycznych sprzedawców, którzy zamian za określoną wartość monetę sprzedają znaczki pocztowe, papier listowy, cukierki, czekoladki itd.

Mechaniczne wentylatory, kucharki, odkurzacze, żniwiarki, siewniki i t. p. urządzenia znajdują się w licznych domach i folwarkach.

Oddawna znany jest automatyczny bar, przez nikogo nie obsługiwany bezpośrednio, w którym dostać można najrozmaitsze potrawy i napoje.

Telefon automatyczny ruguje smutne niewolnice numerów. Na filmach dźwiękowych sztuczna orkiestra zastąpiła orkiestrę złożoną z żywych muzyków.

Tysiące innych automatów i urządzeń mechanicznych zastępują człowieka w jego życiu, następując z powodzeniem pracą rąk ludzkich. A od pewnego czasu niektóre miasta Zachodu szczytą się nawet — mechanicznymi szewcami...

Urządzenie jest bardzo proste. Jak wiele innych mechanizmów. Mimo to wciąga się myśli, że też dopiero teraz na taki pomysł wpadli.

Więc urządzenie mechanicznego szewca wygląda tak. Kupujący wchodzi do małej kabinki, w której znajdują się liczne szuflady z obuwiami. Do dyspozycji kupującego jest dywan, krzesło i obuwie w szufladach.

Kupujący obsługuje sam siebie — przy pomocy mechanizmu. Jednocześnie otwiera się za odpowiednim naciśnięciem guzika jedna tylko szuflada z jedną parą obuwia. Kupujący przymierza dowolny numer i fason obuwia. Wybiera, decyduje się. Potem automatyczna winda posyła na dół wybraną parę obuwia. I już.

Rachunek tylko reguluje się przy kasie.

Cóż to za cudowne udogodnienie. Skończona męki wstyd kobiety, która nosi 41 numer pantofli, lub młodego człowieka o brzydki, spólniejszy stopie. Nikt się nicemu nie dźwi. Nikt ciekawie nie podgląda.

Władza automatu sięga coraz dalej. I — gdyby puścić troszeczkę wodze wyobraźni — moglibyśmy śmiało przypuścić, że może już jutro, już krótko zobaczymy automaty, o których skrycie niejedną marzy.

Więc: zawodowy tancerz - automat, smukły, piękny i wysoki, a przede wszystkim — szanujący prawdziwe perły swej tancerki. Wystarczy wspaniałemu panu określoną monetę do określonego otworu, i oto — już się kłania i tańczy najładniej z tang.

Więc — automatyczny apowiednik, a raczej powiernik, głuchy na małość ludzkie...

Więc — automatyczna paniąka pisząca na maszynie, strzegąca jak grób tajemnic firmy...

Więc — automatyczny poeta, płodzący za wrzuceniem monety wspaniałe sonety miłosne. Błady, rozmarzony o długich włosach, z portretu z przed lat... Inny, niż bohaterowie współczesni — sportu...

A dalej — podejmy do automatu przyszłość bez fantazji, od strony realizmu. Więc, czyż nie byłoby miło poddać się zabiegom automatycznego krawca, który nigdy nie skraje łyż angielskiego kostiumu.

Czyż nieodbrze byłoby poddać głowę zabiegom automatycznego fryzjera, któryby cesał i ondulował w milczeniu i nie proponował wciąż nowych masażów i weterań...

Któż wreszcie nie marzy o mieszkaniu w domu, którego pilnuje automatyczny stróż, dyskretny i nigdy niezdziwiony żadną godziną powrotu do domu...

Wyraża dokoła nas w szybkim tempie świat mechanizmów automatycznych. Powoli poddajemy się ich władzy i obmyślamy dla nich wciąż nowe prace.

Z kalejdoskopu życia

Ach! Ta wiosna!

„A wiosny co najpóźniej bądź pielen, boć to głowa wszystkim rokuowi!”

Wszystcyśmy mieli dość tej zimy. A zima też to była? Niewiadomo było, co z nią począć. Z utęsknieniem czekało się na troszkę śniegu.

A były przecież ongiś czasy, kiedy „śnieg na ziemi wyżej lokcia leżał”. Toż był raj dla narciarzy. I sankiż się oblowi!

Mróż był tegi syberyjski. Ludziom uszy popuchły. To była zima, jak się patrzy.

Ale tegoreczna? Niewiadomo, kiedy się zaczęła i niewiadomo, kiedy i jak się skończy.

Podobno z dnem dzisiejszym ma się zacząć wiosna. Podobno? Dawniej to się pisało:

„Już ze strzechy śnieg spływa,
Lód nawiewa swe kryształki;
Już gładzię się czarna niwa
Przezdziera płaszcz swój biały!”

A tu ze śniegiem niema najmniejszego kłopotu. Niema również „lodowych skorup”. Miała być zima. A teraz — jak chce kalendarz — ma być wiosna. Będziemy zważy i lżejsi i weselsi.

Jeżeli pogoda nie zrobi kawału, jakiegoś „Pim” da nam trochę wiosny w butelkach, ożywią się ogrody, ale je i parki.

Dzieciaki będą mieli gdzie się „grzać” (jeżeli słońce znów nie zawiedzie).

Rozpocznie się serja zabaw na świeżem powietrzu (jeżeli powietrze dopłże).

Wogóle żyjemy w okresie różnych możliwości i ewentualności. Wszystko jest możliwe, od fantazji górnych stref. Może będzie naprawdę wiosna. Jeżeli tak — to zrzućmy z siebie płaszcz zimy.

„A wiosny co najpóźniej bądź pielen, boć to głowa wszystkim rokuowi!”

Ach! ta wiosna! Będziemy zważy i lżejsi i weselsi. Ładnie będzie na świecie. Zobaczymy!

Czy Min. Spraw Wewn. zatwierdzi podwyżkę

taryfy autobusowej i tramwajowej?

Podwyżka ulgowej taryfy tramwajowej, oraz taryfy autobusowej z 10 na 15 gr., a więc o 50 proc., uchwalona na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej ma obowiązywać od 1 kwietnia r. b., o ile tylko min. spr. wewnętrznych, jako władza nadzorczą

podwyżkę tę zaakceptuje. Magistrat ma słabą nadzieję, by stało się w myśl jego życzeń, zważywszy bowiem, iż autobus miejskie przy taryfie dzisiejszej są przedsiębiorstwem dochodowym, oraz że największą ilość przejazdów zanotowano właśnie na odcinkach 1-kilometrowych, tych 10-groszowych, przypuszczając należy, iż zakusy podwyżkowe magistratu zostaną przez ministerjum

odrzucone. Nie wystarczą nawet takie argumenty, iż za pieniądze osiągnięte w podwyższonej opłacie, — magistrat przystąpi do budowy własnych war-

sztatów naprawy autobusów, idąc bowiem po takiej linii rozumowania doszłoby się do absurdów, które, nawiasem mówiąc, — b. często zdarzają się w instytucjach miejskich.

Po ostatniej podwyżce taryfy tramwajowej z 20 na 25 gr., wprowadzonej przed rokiem — frekwencja w tramwajach

ciągle spada, i dziś w porównaniu z rokiem ubiegłym jest, przeciętnie, mniejsza o 10 procent, czyli, że tramwaje nietylko, że nie na podwyżce tej nie zarabiają, ale jeszcze w pewnych miesiącach, mają

wpływu mniejsze, mimo uruchomienia i przedłużenia kilku linii tramwajowych i t. d.

Z tych też i wielu innych, zasadniczych względów — wątpić nie należy, że min. spraw wewn. projektowanej podwyżki, jako niczem nieumotywowanej i nieusprawiedliwionej, nie zatwierdzi.

Afera z kaucjami

Zawiadomiono policję o świeżej afere z pobieraniem kaucyj przy przyjmowaniu na niestojące posady.

Oto, jak donosił Józ. Czacki (Belwederka 13), przed kilku miesiącami zaproponowano mu posadę w biurze „Pacific Film” przy ul. Wapidej 35. „Dyrektor” tego biura, Stanisław Kruszyński (Puławska 41), przyrzeki mu posadę, zażądał jednak kaucji w wysokości zł. 1000, którą Czacki, nie podejrzewając podstępny, złożył.

Upłynął jednak czas, a obiecane posady nie otrzymał. Gdy Czacki zażądał zwrotu kaucji, Kruszyński oświadczył, że narazie, wobec ogólne-

go zastoju, niema ani pieniędzy, ani posady.

Drugą ofiarą tego „biura z kaucją mi bez posad”, jest Józ. Marykowiak (Nowowiejska 2), który również zwrócił się do policji, donosząc, że wręczył Kruszyńskiemu 50 zł., nie otrzymał jednak ani pieniędzy, ani zwrotu pieniędzy.

Kruszyńskiego zaareztowano. Tymczasem się on, że działał z polecenia głównego dyrektora biura, którym był Bohdan Zgrabat — Odiancki i że ten jakoby zabrał pieniądze kaucyjne.

Dalsze dochodzenia prowadzi urząd śledczy.

Podwodna łódź francuska na Wystawie w Poznaniu

Do Gdyni przywieziono na okręcie „Polonia” wspaniałe eksponat na międzynarodową wystawę komunikacyjną w Poznaniu. Jest to model fran-

cuskiej łodzi podwodnej, wagi 6.800 kilogramów. Rozebrany i umieszczony w skryniach okaz ten przesłany będzie w tych dniach do Poznania.

Zima w Worochcie

W Worochcie spadł śnieg i pokrył ziemię na pół metra, za Zaroślakiu używa sportu bardzo wiele wycieczek

narciarskich z całego kraju, nawet z Pomorza. Pogodnie, słonecznie i mroźno.

Marszałek Chang w spódnicy

Kobieta na czele 10-tyśięcznej bandy rozbójniczej

Jak donoszą pisma z Pekinu w zachodniej części prowincji Honan poczęła grasować wielka banda rozbójnicza, złożona z 10 tysięcy ludzi, na czele której stoi kobieta, znana powszechnie pod imieniem „Wdowy Chang”.

Podwładni tej niezwykłej dowódczyni i jej liczni przemyśleńcy dążą ją tytułem marszałka. Wszystkie dotychczasowe usiłowania zwalczania tej odznaczającej się niezwy-

klą odwagą kobiety, jak dotychczas nie odniosły żadnego rezultatu.

Pani Chang jest podobno wdową po bardzo wpływowym i bogatym chińskim kupcu. Gdy stracił on majątek na skutek wojny domowej, gdy żołnierze jego własnego kraju rozgrabili nietylko jego dobro ale i jego samego zabił, zrozpaczona po nim wdowa stanęła na czele zorganizowanej przez siebie bandy rozbójniczej z celem — zupełnie przez nią wyraźnie postawionym i przeprowadzanym — pomagania biednym.

Niewielka początkowo grupa wzrosła następnie do 10 tysięcy głów. Podejrzaj jej pochodzą poprzeda ją zazwyczaj rekonesans, pełniąc zarazem funkcje propagandowe. Awangarda ta bowiem rozdaje ulotki i rozlepiea plakaty z następującymi napisami: „Rabujcie bogatych, żeby przyjąć z pomocą biednym!” lub: „Wdowa Chang jest gwiazdą opatrności dla biedaków!”

W rzeczywistości ta wielka rabunkowa banda posłuszna jest tym hasłom. Szczególnie Wdowa Chang przyszła z wydatną pomocą tym dystryktom, które nawiedzone zostały przez straszliwą klęskę głodu.

Naokoło postaci tej niezwykłej kobiety krąży już legendy, które uważają ją za nietykalną dla kul i dla żadnej innej broni.

W zakończeniu tej wiadomości podaje gazety chińskie, iż jeden z gubernatorów wojennych zaproponował tej niepospolitej uzdolnionej strategice, zajęcie jednego z kierowniczych miejsc w swej armji, jednakże „Marszałek Chang” odmówiła z całą stanowczością.

W szponach szantażu

Poufny list do męża oddał ją w ręce oszustów

Słynny słodziej cennych książek i druków w frankfurckiej bibliotece miejskiej, o którym to fakcie informowaliśmy w swoim czasie naszych czytelników, dr. Kogler, odsiadujący obecnie więzienie w Grazu, przypomniał się znowu, prezentując się tym razem w roli fałszerza w niemieckiej głębiej afere z t. zw. „Hrabiny von Dorsova” z przedmieścia frankfurckiego Bookenheim.

Historja tej kobiety, która jak bezwzględnie narzędziem posługiwała się całą szajką szantażystów, jest nadzwyczajnie ciekawą.

„Hrabina” owa napisała jeszcze w czasie wojny niezmiernie poufny list do męża swego przebywającego na froncie. W liście tym poruszona były pewne sprawy niezmiernie drastycznej natury i odnoszące się do przeszłości autorki tego listu. Pewna kobieta, ma jąca te pismem zwierzchnia dostarczyła adresatowi, oddała je w ręce jakiegoś szantażysty, który na zasadzie tego listu, używając go jako broń przeciw tej, co go napisała, wymyślił ową całą afere Dorsova.

Pomyślowy ów opryszek pod groźbą ujawnienia treści owego niezycznego pisma zmusił przedewszystkiem Bogu ducha winną kobietę o podczyści się pod nazwisko hrabiny von Dorsova, a następnie sikonunikował ją z dr. Koglerem, narzucając jej bezwzględne posłuszeństwo względem tego ostatniego.

Ten zaś przedewszystkiem wymyślił dla bezwzględnej swej ofiary jakiegoś wujaszka jej męża hr. Dorsova, a następnie sfalszował jego „Ostatnią wolę”.

Owa „Ostatnia wola” nieistniejącego nigdy arystokraty była niejako przedśmiertnym wyznaniem jego wielkiej winy popełnionej kiedyś w stosunku do swej obecnej sukcesorki.

Przymuszone więc w tym testamencie skruszony grzesznik, do tego, iż przesłałował ją jako żonę swego siostrzeńca, gwałbił, coprowadził do zerwania z mężem, aż wreszcie niezycznego i szmalretowanego kobietę zlamala sobie a jego winy cały swój los i popadła w nędzę.

Aby jej to wynagrodzić hr. Dorsova zaprzuje jej na łożu śmierci cały swój majątek skłomny z niezliczonych dóbr i wieksich milionów.

Na zasadzie tej uposorowanej fałszowaniem dokumentami bajeczki, kierowana potajemniei sprężynami ukrytej za nią szajki oszustów rozpoczęła hr. von Dorsova, nacąganie naiwnych na pieniądze przeczaczone jakoby do wywindykowania tak kolosalnej sukcesji. Cała ta afera jednak wydana się krótko i wszyscy jej uczestnicy wraz z bezbłądnie znaleźli się pod klu-

Lekarze zaczynają szukać chorych

Czy mamy za dużo lekarzy?

Grupa młodych lekarzy zwróciła się do departamentu zdrowia min. Spraw Wewn. o pozwolenie na urządzenie wędrownego ambulatorjum.

Potrzebę takiego ambulatorjum usadniają lekarze brakiem pomocy lekarskiej na wsi, skazanej na posikowanie się znachorami.

Czy istotnie mamy za mało lekarzy? Według danych z r. z. w Polsce praktykuje 10248 lekarzy, a więc 1 lekarz przypada na 2900 mieszkańców.

Najwięcej lekarzy posiada Warszawa (2192), a więc w stolicy 1 lekarz przypada na 500 mieszkańców, we Lwowie praktykuje 1431 lekarzy, a więc 1 lekarz przypada na 167 mieszkańców; Kraków liczy 1031 lekarzy, a więc 1 lekarza na 200 mieszkańców. Łódź ma 808 lekarzy (1 lekarz przypada na 740 mieszkańców), Poznań ma 702 lekarzy, a więc 1 na 357 mieszkańców, Wilno ma 452 lekarzy, a więc 1 na 420 mieszkańców i t. d.

Jeżeli porównamy te cyfry z ograniczonym, to przekonyamy się, że Polska stoi na drugim końcu w Stanach Zjednoczonych 1 lekarz przypada na 800 mieszkańców, w Anglii na 1000, w Japonii na 1300, w Danji i Niemczech na 1400, w Estonii na 1700, w Czechosłowacji na 2100.

Nawet w Rosji jest lepiej pod względem pomocy lekarskiej niż w Polsce, gdyż 1 lekarz przypada na 2800 mieszkańców.

Gorzej niż w Polsce jest tylko w Bułgarii i na Litwie, gdzie 1 lekarz przypada na 3900 i 4800 mieszkańców.

Z danych tych widać, że lekarzy ma, że stan pomocy lekarskiej w Polsce polepsza się szybko; jeszcze w r. 1926 mieliśmy 1 lekarza na 3400 mieszkańców, w r. z. zaś już 1 lekarza na 2900 mieszkańców.

Niestety — lekarze ci zaniedbują wiosk, a skupiają się głównie w miastach i skutkiem tego wielu lekarzy miejskich głoduje (jak oświadczył w Sejmie minister skarbu, lekarze obliczają swoje dochody na 3000 zł. rocznie), zaś wiosk pozabawiona jest pomocy.

Z tego powodu lotne ambulatorja zaprojektowane przez grono młodych lekarzy mogą być z dodatnią objawem uzupełnienia pomocy lekarskiej.

Chodzi — naturalnie — o to, by pomoc ta była istotnie dostępna, t. j. by nie była za droga.

Pod tym względem lekarze często grzeszą brakiem znajomości zdolności płatniczej ludności: w Warszawie np. za poradę u lekarza płać od 15 do 30 zł.; tymczasem takasa przewiduje za poradę taką 8 zł., przed wojną zaś płać było się od 1 rubla do 3-oh t. j. od 5 do 15 zł. A przecież po wojnie samotność nie wzrosła.

Opactwo tyńskie stało się znów własnością kościelną

Starożytnie opactwo benedyktynskie w Tyńcu, z którego obecnie pozostały tylko ruiny, oraz piękny kościół, uległy w wieku XVIII konfiskacie, której dokonał rząd austriacki na rzecz t. zw. funduszu religijnego. Z kościołem ubiegłego stulecia władze austriackie przekazały Tyńiec w użytko-

wanie księciu biskupowi krakowskiemu.

W tych dniach, zgodnie z konkordatem, dobra tyńskie zostały zainstalowane na arcybiskupstwo krakowskie, jako bezsporna własność Kościoła.

WSPÓŁCZESNA KOBIETA

zachowuje do późnego wieku świeży umysł i sprawność fizyczną dzięki temu

że bierze czynny udział w życiu umysłowym i społecznym że potrafi należycie zorganizować swój dom że się kieruje zasadami higieny że umie odpowiednio się ubrać

Każda kulturalna kobieta, która śledzi ruch umysłowy i społeczny dba o swój dom i strój, prenumeruje ilustrowany tygodnik pod tyt.

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA”

wraz z bezpłatnymi dodatkami tyg. poświęconym modom, gospodarstwu i kosmetyce p. t. „Mój Dom” wraz z tabl. haftów i kroju Prenumerata miesięczna 5 zł., kwartalnie 14 zł.

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Górnośląska 20. Konto P. K. O. 14560.

Sportowy Przegląd

Zwycięskie zespoły w marszu Sulejówek - Belweder

W gmachu Szkoły Podchorążych odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom marszu Sulejówek - Belweder. Rozdania nagród dokonał gen. Wróblewski w obecności przedstawicieli PUWF, pułk. Kilińskiego i pułk. Krzyskiego. Klasyfikacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

Drużyny wojskowe: 1) 33 00 2:14:39, 2) szk. pchr. rez. Zambrów 2:15:17, 3) kom. szk. I dyonu samoch. 2:16:39, 4) 1 p. lotn. 2:21:10, 5) 1 p. radjo 2:21:43, 6) 30 pp. 2:22:34, 7) dyon art. pom. 2:2.

Drużyny Zw. Strzeleckiego: 1) Zw. Strzel. Lublin (22-gie miejsce) 2:32:41, 2) Zw. Strzel. Poznań 2:34:06, 3) Zw.

Strzel. Warszawa Śródmieście 2:35:12, 4) Państw. Fabr. Karab. 2:39:26, 5) Marymont 2:40:58, 6) Zw. Strzel. Monopolu Tytuł. Poznań 2:41:16, 7) Pocztowy Warsz. 2:41.

Organizacje p. w. — 1) Policja warszawska (4-te miejsce) 2:21:12, 2) Centr. Straż Graniczna (11-te miejsce) 2:24:43, 3) harcerze z Brodnicy (20-te miejsce) 2:32:04, 4) Kom. p. w. Brześć (21-sze miejsce) 2:32:12, 5) Rez. i woj. Warszawa 2:34:24, 6) Zw. Osad. Wojsk. 2:34:55, 7) Kolejowe p. w. Ostrów Wlkp. 2:35:08.

Z nagród zdobytych na wyróżnienie zasługują: nagroda za najlepszą formę — 22 pp., najlepszy czas — 33 pp., nagroda wojskowa — dyon pom. art. Toruń, najlepszy zespół zw. strzeleckie — Zw. Strzel. Lublin, najlepszy zespół polski — obwód Brześć, najlepszy zespół straży pożarnej — straż pożarna z Królowej Woli, najlepszy zespół policyjny — policja warszawska.

Wśród zdyskwalifikowanych drużyn znajduje się zespół 69 pp. (Gniezno), mający bardzo dobry czas, i Pocztowy P. W. (Wilno), które przemaszerowało do Warszawy piechotą.

Uzyskane czasy są mimo ciężkich warunków atmosferycznych bardzo dobre. O poziomie konkurencji świadczy fakt, że 27 zespołów zakwalifikowało się do kategorii wybrowej 28 — kategorii pierwszej, a tylko jeden zespół — do drugiej.



Drużyna marszowa szkoły podchorążych z Berezy Kartuskiej, gdzie służy kwiat młodzieży stołecznej, przez cały czas pomimo fatalnych warunków nie traciła humoru, a na metę przysłała w świetnej formie z pieśnią na ustach, za co spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem.

Mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A.

Program najbliższych meczów o mistrzostwo klasy A. przedstawia się następująco:

W sobotę na boisku Legji gra o godz. 15 Gwiazda z Legji, a na boisku Skry, Polonia Ib. z Makabią.

W niedzielę na boisku Legji gra o godz. 12 Warszawianka Ib. z Marymontem, na boisku Skry o godz. 15 Skra z Ruchem, a na boisku AZS. o godz. 15 AZS. — Znicz.

Mecze o mistrzostwo klasy B. rozpoczną się w dniu 6 kwietnia. Mistrzostwa rezerw klasy A. rozpoczynają się łącznie z mistrzostwami klasy A. i w sobotę i niedzielę odbędą się 5 spotkań, jako przedmecz mistrzostw klasy A.



Zabójcza trasa, grzązkie błoto i przejmujący deszcz nie mogły zniechęcić 21 p. Dzieci Warszawy, który wysoko niosąc sztandar swej tradycji marszowej szparko rwał naprzód.

W sprawie przysposobienia wojskowego w hufcach szkolnych

W dniu 17 marca r. b. odbyła się w Kasynie Garnizonowym konferencja przedstawicieli wojska, ministerjum oświaty, kuratora okr. szkolnego warszawskiego i dyrektorów średnich zakładów naukowych w sprawie metod pracy przysposobienia wojskowego w hufcach szkolnych.

Konferencja posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla naszej młodzieży szkolnej.

Zebrań zagalął dyrektor P. U. W. F. i P. W., plk. dypl. Kiliński, powołując na przewodniczącego obrad w porozumieniu z kuratorem O. S. W., plk. dypl. Ulrycha — b. dyr. P. U. W. F. i P. W.

Po ustaleniu porządku dziennego obrad nastąpiły referaty.

Pierwszy referat wygłosił wiza-tor M. W. R. i O. P. p. Galecki o „Ogólnych wartościach pedagogicznych p. w. z punktu widzenia wychowawczego na terenie szkoły”. Referat ten cechowało realistyczne ujęcie ideologii pracy pedagogicznej dla przysp. wojsk., dające pełną gwarancję intensywności postępów w tej dziedzinie.

Następny referent dyr. gimn. w Rzeszowie p. Wilk przedstawił charakterystykę pracy p. w. w hufcach szkolnych na terenie Małopolski, stwierdzając, że walorami wychowawczo - obywatelskimi winna być: zdecydowana obowiązkowość i sumiennosc pracy p. w. i to zadanie musi wypełnić w całości szkoła.

W obszernym referacie szef wydziału wyszk. P. U. W. F. i P. W., mjr. Ziętkiewicz, podniósł konieczność powiązania spraw w. f. i p. w. w hufcach szkolnych w jedną całość i otrzymania od personelu pedagogicznego pomocy.

Dalej wygłosił rzeczowy referat insp. wyszkolenia p. w. garn. m. st. Warszawy, mjr. Turyczyn, omawiając metody wyszkolenia p. w. w hufcach szkolnych.

Przed rozpoczęciem dyskusji przewodniczący zebrań plk. dypl. Ulrych zreasumował treść referatów, stwierdzając, iż „też p. w. trzeba przekuć na momenty codziennego

wysiłku”. Mówca podkreślił, że w współpracy pełnowartościowej muszą się spotkać czynniki wojskowe z czynnikami szkolnymi. W zakończeniu prosi przewodniczący o rzetelną krytykę i konkretne wnioski.

W dyskusji wzięli udział pp. dyr. Zaluski, Lipski, Juraszyński i Rontaler.

Uzgodniono wszystkie poglądy i wyrównano opinie co do pracy hufców szkolnych, oraz obozownictwa letniego młodzieży szkolnej.

W dłuższym przemówieniu dyrektor P. U. W. F. i P. W., plk. dypl. Kiliński, reasumując wyniki konferencji, podkreślił, że konferencja ta stała się istotnym momentem porozumienia co do sposobu i systemu pracy w p. w.

Pierwsze próby samochodu mającego pobić rekord świata

Słynny angielski kierowca, Kaye Done zamierzający atakować w roku bieżącym światowy rekord szybkości automobilowej, ustanowiony w roku ubiegłym przez swego rodaka, mjr. Se-grave'a przybył już do Dayton, gdzie istnieje najznakomitszy na świecie tor wyścigowy na olbrzymiej plaży wzdłuż Atlantyku.

Bolid Kaye Dona, nazywany „Srebrna Kula”, jest gotów do wyścigu. Wszystko zależy obecnie od stanu piasku na plaży. Jak tylko zaistnieją pomyślnie w tej dziedzinie warunki Kaye Done dokona tego szalonego wyścigu na szybkość.

W tych dniach Kaye Done po-



Dzień na trasie spisywała się po licja warszawska, która miała wśród drużyn niewoj skowych najlepszy czas

Wczorajszy mecz koszykówki Zespół Warszawy bije Polonię

Wczoraj odbył się mecz koszykówki między reprezentacją Warszawy a Polonią. Spotkanie wygrała Warszawa bijąc osłabioną Polonię 25:21

(12:4). W siatkówce męskiej gimn. św. Wojciecha zwyciężyło YMCA II 28:21, a w koszykówce wyszło na remis 16:16.

Co mówią mistrzowie boksu o swych ulubionych metodach taktyki i sposobach walki

Niezmiernie ciekawą ankietę wśród znakomitych bokserów europejskich przeprowadziło jedno z pism francuskich, zbierając ciekawe odpowiedzi na temat ulubionych metod walki.

Z ankiet tej wynika, że — ilu bokserów, tyle rodzajów taktyki, tyle systemów obrony i ataku, tyle indywidualnych niemal manj.

Każdy bokser posiada własne punkty słabe. Są ciocy, które odczuwa on dotkliwiej od innych. Instynktownie każdy zasłania w walce tę część ciała, która jest u niego najwrażliwsza. A zarazem — każdy bokser stara się osiągnąć ciosem przeciwnika właśnie w miejsce najczulsze.

W ankiecie tej niektórzy bokserzy wyjawili nawet swe tajemnice, aczkolwiek teoretycznie może taka zdrada poufności zaszkodzić im w dalszych walkach.

Z drugiej strony — właśnie owo wyjawienie tajemnic dowodzi, że bokserzy uznają pełne fair play i czują się dość silnymi, aby wyjawiać tajemnice swej sztuki bokserkiej. Dla czytelników zaś taka właśnie szczerosc jest niezwykle korzystna i pozwoli wejrzeć w tajniki zawodowe bokserów.

Znakomity bokser francuski, Kid Francis, powiedział o sobie, co następuje:

— Mam, niestety, bardzo czuły nos. W dodatku jest mi ogromnie trudno zapobiec ciośom przeciwnika właśnie w nos. Moją ulubioną taktyką — jest walka na pół dystansu, wtedy stosuję krótkie proste uderzenia, starając się brać ciocy przeciwnika na rękawicę. Usiłuję zadać przeciwnikowi decydujący cios prawym prostym w serce. Tym właśnie ciosem w serce w olbrzymiej większości moich walk osiągałem rezultaty.

Bardzo dowcipnie odpowiedział na ankietę Emil Plander, mówiąc, że

nie zna, niestety, ciosu, któryby robił przyjemność... Każdy cios sprawa bólu. Ale najdotkliwsze jest uderzenie w płuca, szczególnie, jeżeli otrzymuje się cios w momencie brania oddechu. Wrażliwą jest również wątroba.

Odruchowo ma zawsze tendencję uderzenia przeciwnika w twarz, jeżeli ten zapomina o zastonie.

Guy Bonaugure — najdotkliwiej odczuwa ciocy w podbródek. Dlatego też bokser ten zawsze w walce trzyma ręce dość wysoko, aby nie dopuścić do uderzenia w podbródek. Zarazem — Bonaugure za najbardziej celowe uznaje uderzenia właśnie w szczękę, to też w walce zawsze atakuje najczęściej szczękę przeciwnika.

Mistrz Francji wagi muszej, Kid Oliva, oświadczył, że nigdy nie myśli, wstępując na ring, o specjalnem ochranianiu jakiegś częścia ciała. Instynktownie jednak najwięcej óbawia się ciosów w twarz, taki bowiem cios parokrotnie ogłuszył go i oszołomił zupełnie.

Kid Oliva twierdzi, że nie ma żadnego ulubionego ciosu. Wszystko za leży od intuicji własnej i systemu walki, obranego przez przeciwnika.

Były mistrz Francji wagi lekkiej, Raphael, uważa wszystkie ciocy zadane z precyzją i siłą są jednakowo dotkliwe. Trzeba tylko umieć znieść ból. Instynktownie jednak w czasie walki Raphael przezwalać najskrupulatniej zasłania żołądek.

Ulubionym jego ciosem jest lewy prosty w twarz. Jest to prawdopodobnie nie tylko kwestja stylu. Tem tłumacząc sobie, że inni najchętniej stosują sierpowe lub swingi.

Marcel Thil, mistrz Francji wagi średniej, najwięcej zasłania w walce wątrobę i podbródek. Ciosów ulubionych niema. Wszystko zależy od taktyki przeciwnika.

Terminy najważniejszych tegorocznych imprez międzynarodowych

Program ważniejszych imprez sportowych zagranicą przedstawia się następująco: MISTRZOSTWA ŚWIATA:

koniec maja w Rzymie — mistrzostwa strzeleckie, 23.VI—5. VII turniej tenisowy w Wimbledon, w Darmstadt, 23 — 31. VIII kolarskie mistrzostwa w Liege. MISTRZOSTWA EUROPY: 12 — 18. V wojskowe zawody szermierze w Ostendzie, 24 — 31. V mistrzostwa szermierze w Liege 4 — 6. VI mistrzostwa bokserskie w Budapeszcie, 11 — 13. VII finał międzynarodowy o puchar Davisa w Paryżu, 14 — 20. VII żeglarskie mistrzostwa w Sztokholmie, 13 — 20. VII grand prix motocyklowe i samochodowe w Spa, 15 — 18. VIII regaty wioślarskie w Liege, 25 — 31. VIII mistrzostwa pływackie w Wiedniu. INNE IMPREZY: 12. IV Oxford — Cambridge, 13. III — 15. Igrzyska środkowej Ameryki, 20 — 24. Igrzyska Dalekiego Wschodu, 2 — 27. VII Tour de France, 16 — 23. VIII Igrzyska ogólnoangielskie w Hamilton.

WALNE ZEBRANIE

DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

Walne zebranie Związku Dziennikarzy i Publicystów sportowych w Warszawie odbędzie się 4 kwietnia o godz. 18 w lokalu ZZ.



Imponowała też świetną formą drużyna „podchorążaków” z Zambrów, która przybyła do mety na drugim miejscu.

NIEDZIELNY MECZ L. T. S. G. — POLONIA.

W niedzielę o godz. 15-tej odbędzie się na boisku Polonii pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi Polonii — L. T. S. G. Zespół łódzki jest w Warszawie zupełnie nieznanym, przyjeżdża on jednak poprzedzonym dobrą opinią po zwykłaćstwie nad ligową Legią dwa tygodnie temu.

Mecz niedzielny jest zarazem debiutem L. T. S. G. w Lidze.

PRZESUNIĘCIA WŚRÓD GRACZY LIGOWYCH

W czołowych klubach piłkarskich za sły ostatnio następujące przesunięcia Steuermann otrzymał zwolnienie z Legji, gracz ten czynny będzie w bieżącym sezonie w barwach Hasmonel lwowskiej.

Jelski i Materski, o których ustąpieniu z Polonii było głośno w swoim czasie podpisali z powrotem zgłoszenia do materskiego klubu.

Z Komunalnej Kasy Oszczędności

Mamy przed sobą sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grodzieńskiego za rok ubiegły. Kto umie czytać cyfry i z cyfr owych wysnuwać wnioski przyznać musi, że rozwój naszej Kasy Komunalnej postępuje ciągle naprzód i oddaje duże usługi życiu gosp. darczemu, a rolniczemu przede wszystkim naszego powiatu. Zasługa ta wzrosła nie jeżeli uwzględnimy, że Kasa Komunalna istnieje zaledwie trzy ci rok.

Już sama cyfra obrotu rocznego, wyrażająca się w imponującej, jak na nasze stosunki, cyfrze 56.657.353.97 zł. jest wymownym dowodem poważnego spełniania zadań przez tę instytucję.

Na sumę obrotu tego składają się w pierwszym rzędzie pożyczki wekslowe, wydawane przedewszystkiem rolnikom na polepszenie gospodarstwa, czy nabycie inwentarza żywego i martwego, czy też

odbudowę, spłatę uciążliwych dłużów, lub kupno niezbędnych maszyn i narzędzi.

Niezależnie od pożyczek rolniczych, Kasa działalnością swą objęła drobny przemysł, handel i rzemiosła, przychodząc tym gałęziom pracy wydatnie z pomocą przez udzielanie kredytów krótkoterminowych.

Wekslu zdyskontowała Kasa 17.834 sztuk na ogólną kwotę 4.783.927.11.

Dzięki zaufaniu, jakie Kasa zdobyła wśród społeczeństwa miejscowego, wkłady oszczędnościowe wykazują stały wzrost i obecnie wynoszą zł. 761.628.43, gdy w roku 1928 wynosiły zł. 510.016.53, a w roku 1927 zaledwie zł. 170.725.90.

Pomyślnie również rozwija się dział inkasowy, a świadczy o tem ilość otrzymywanych zleceń, które wynoszą 22.529 sztuk na zł. 7.153.787.53.

W roku sprawozdawczym odbyły się lustracje Kasy: w dniach 20 i 21 marca z ramienia Państwowego Banku Rolnego w Warszawie i w dniach 9, 10 i 11 października z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Wyniki lustracji stwierdzają porządek w biurowości i umiejętne prowadzenie wszystkich działów.

Władze Kasy Komunalnej stanowią: Rada Kasy: pp. przewodniczący: starosta Zygmunt Robakiewicz, zastępca Zygmunt Łempicki, członkowie Wincenty Leonowicz, Jerzy de Virion, Maksym Zdanowicz.

Komisja rewizyjna: pp. Antoni Wołkowiak, Antoni Kolendo, Chonon Feldman.

Zarząd: pp. przewodniczący Józef Neyman, dyrektor Kasy, zastępca Wacław Niemczyński i Jan Andrukiewicz.

Z występu Hanki Ordonówny i Boda

W trzecie rojno i gwarno. W kasie przeszło 3000 zł., bo na afiszu widnieją fascynujące publiczność nazwiska — Ordonka — Bodo.

D. a. tuż „Qui Pro Quo” i „Morskiego Oka” objeżdżając prowincję przybyły do nas po wawrzyny i oklaski. Udało się jedno i drugie. Impresarjo p. Blachman chodził zadowolony i narzekał tylko, że wszędzie miał kilkadziesiąt krzesel dostawnych, a w Grodnie tylko kilkanaście.

Cóż pisać o Ordonce? Ta sui generis gwiazda polskiej sceny literacko-kabaretowej posiada niezaprzeczony talent pierwszorzędnej światowej impresjonistki słowa i tańca. Jej giest rąk, tempo drgających nóg, wir ciała stapia się z wichurą w węzowych splotach, dając całość, która w rytmach tanecznych wydobywa z utworu „pointe” transponowaną przez artystkę w sposób oryginalny i jej tylko swoisty.

Ordonka, jako odtwórczyni nie istnieje. Dla niej tekst autora to swobodna kanwa, na której talent jej tka własne tworzywa i barwy — treść. Te same utwory w interpretacji innej będą nie do zniesienia. A przytem trzeba wziąć pod uwagę, że głos świetnej artystki niema plastyki i niema giętkości o modulacyjnej barwie. Lecz ta swoista głosowa maniera łącznie z bezustanną grą rąk, nóg, bioder, ócz, stwarza oszałamiającą widza całość słuchowo-wzrokową. Daje obraz dźwiękowy całkiem plastyczny. Cóż dopiero, gdy występuje ona wśród różnorodnych numerów w polskim music — hoolu, lub gdy będzie czarować Berlin, tak jak czarowała Wiedeń.

Najpiękniej wypowiedziała się p. Ordonówna w „Łabiedziu” i w wierszu na cześć Macdonalda. Przepiękne i niezwykle z pomysłowym smakiem artystycznym skrojone toalety, łączyły się w harmonijną całość z żywiołową interpretacją artystki.

Partnerem jej był p. Bodo, również utalentowany par excellence aktor kabaretowy o europejskim pokroju. Ma on też swój odrębny styl i rzadką inwencję artystyczną twórczą. Bezprze-

nie są to dziś w tego rodzaju imprezach niezastąpione juzy, wnoszące własną, nie do naśladowania, twórczość sceniczną.

Niestety, p. Bodo traci we fraku i smokingu, jako interpretator sentymentalnych piosenek niema tego artystycznego waloru, jak wtedy, kiedy ukazuje nam swoje oblicze charakterystycznego odtwórcy, gdzie taniec, groteska i charakterystyka stają z sobą w zawody o pierwszeństwo.

Te właśnie walory wczoraj krył przed nami świetny Bodo aktor, robiąc z siebie Boda w cywilu. To też artystycznie największe wrażenie zrobił w świetnie pod każdym szczegółem wykonanej piosnce jako murzyn. To było jego clou artystyczne wieczoru.

Słowem wszyscy byli zadowoleni, a najwięcej ci, co twierdzą że właściwie Grodno stałego teatru nie potrzebuje, bo woli występy Ordonki i Boda od naprzekład Teatru Narodowego.

Wszelkie na ten temat dygresje, wobec artystycznych walorów w jakie zasobni są artyści tego pokroju co Ordonówna i Bodo, odkładamy do innej sposobności.

NOWINY DNIA

Wynik konkursu Przeglądu Kresowego

Zgodnie z ogłoszonymi warunkami naszego konkursu na najświetniejszą i najestetyczniej udekorowany gmach, balkon i wystawę sklepową w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski i zwolniejszy poprzednio zaproszonych sędziów ze składu opinującego, ze względu na bezpośredni ich udział w dekorowaniu lub projektowaniu dekoracji pewnych obiektów — jury redakcyjne przyznało dyplomy honorowe za najefektowniejsze i najbardziej artystyczne ujęcie dekoracji:

- 1) za gmach — Magistratowi m. Grodna,
 - 2) za balkon — D-ctwu 3 dyonu żandarmerji,
 - 3) za wystawę sklepową księgarni „Polot” przy ul. Pocztowej.
- Sąd konkursowy równocześnie wyróżnił zaszczytnie dekorację gmachu D. O. K. III, ze względu jednak na charakter reprezentacyjny tego gmachu traktował go poza konkursem.

Ze Związków i Stowarzyszeń

Walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża, odbędzie się dnia 7 kwietnia rb. o godz. 19-ej w sali kasyna garnizonowego, — ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się doroczne, walne zebranie członków Polskiej Macierzy Szkolnej, oddziału grodzieńskiego.

Odczyt na nędzę wyjątkową

Jutro o godz. 4 po poł. odbędzie się w teatrze garnizonowym odczyt p. prof. G. Kosińskiej na temat „Zagadnienie walki ze złem u trzech wieszczów”.

Dochód przeznaczony na „nędzę wyjątkową”.

Z prasy miejscowej

Wychodzący tu dwutygodnik „Reduta” poświęcony sprawom wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na terenie D.O.K. III rozszerza swój zakres pracy i staje się z dniem 1 kwietnia organem komitetów W. F. i P. W. województw wschodnich.

Dla ułatwienia utrzymywania kontaktu z redakcją, zostają utworzone przy okręgowych urzędach W.F. i P.W. we Lwowie, Lublinie i Brześciu n. B. oddziały re-

dakcji, dla każdego terenu oddzielnie.

Redaktorem naczelnym Reduty jest p. kptn. Perucki, a wydawcą Okręgowy Urząd W.F. i P.W. w Grodnie, jako redaktor odpowiedzialny podpisywać będzie p. Bonifacy Kozon.

Nowi instruktorzy L. O. P. P.

Wczoraj powrócili do Grodna po ukończeniu kursu instruktorów L. O. P. P. I-szej klasy w Białymostku pp. por. em. Joachim Wasilewski i Mikołaj Siedlarzewicz i objęli stanowiska p. Wasilewski instruktora okręgowego na pow. Grodno, Augustów i Suwałki, p. Mikołaj Siedlarzewicz instruktora na pow. i miasto Grodno. Obaj instruktorzy ukończyli kurs z pierwszymi lokatami.

O pracę dla bezrobotnych

Rada Klasowych Związków Zawodowych nadesłała nam komunikat charakteryzujący stosunki robotnicze w Porzeczcu.

Komunikat ten w streszczeniu powiada, że miejscowa władza kolejowa, wbrew wyraźnym instrukcjom dyrekcji wileńskiej, przyjmuje do pracy przeważnie zamoznych wieśniaków z pominięciem mieszkańców Porzeczca, dla których praca przy ładowaniu drzewa jest wyłącznym źródłem utrzymania. Podobną metodę stosowało dawniej leśnictwo porzeckie, które w najbliższym czasie ma angażować robotników do pracy przy obróbce i układaniu drzewa. Nic dziwnego, że i różni przedsiębiorcy biorą przykład z urzędów wskutek czego około 100 robotników cierpi nędzę i daremnie wyczekuje jakiś-gokolwiek zajęcia. Należy dodać, że miejscowy urząd gminny nie zarejestrował dotąd bezrobotnych, rejestracja rozpoczęła się dopiero teraz, gdy ludzie od szeregu miesięcy pozostają często bez kawałka chleba. Panowie starosta i kierownik P. U. P. P., do których przed kilku dniami zwracała się specjalna delegacja bezrobotnych, przybiecali zając się sprawą bezrobocia w Porzeczcu celem zlikwidowania go, co jest w zupełności możliwe, jeżeli postulaty, wysunięte przez delegację, będą niezwłocznie uwzględnione. Stoją one całkowicie na gruncie obowiązujących przepisów. Chodzi o wywarcie nacisku na władzę kolejową i leśnictwo w Porzeczcu, aby zastosowały się do poleceń swych władz zwierzchnich i przyjmowały do pracy wyłącznie bezrobotnych zarejestrowanych, aby ci ostatni nie byli ciężarem dla państwa i samorządu, skoro jest dla nich praca.

Stoją one całkowicie na gruncie obowiązujących przepisów.

Chodzi o wywarcie nacisku na władzę kolejową i leśnictwo w Porzeczcu, aby zastosowały się do poleceń swych władz zwierzchnich i przyjmowały do pracy wyłącznie bezrobotnych zarejestrowanych, aby ci ostatni nie byli ciężarem dla państwa i samorządu, skoro jest dla nich praca.

Szczyt głupoty ludzkiej

W ostatnich dniach zaczynają krążyć na terenie naszego miasta listy w dość znacznej ilości; o

całkiem bezsensownej treści. Jakieś „kolo szczęścia”.

Cała mądrość w tych listach polega na tem, że po otrzymaniu takiego listu, należy do 24 godzin przepisać go w 9-ciu egzemplarzach i przesłać osobom, którym życzy się szczęścia. Listy te zawierają setki nazwisk, wśród których figurują i poważne nazwiska. W ciągu jednego dnia, wczorajszego otrzymaliśmy sami 3 takie bezdurne listy.

Dziwić się tylko należy, że ludzie potrafili sobie jeszcze w dwudziestym wieku zwracać takimi głupstwami głowę i wydadawać na to pieniądze, podczas gdy przy zbiorcach i kwestach na cele dobroczynne nie można od nich wydusić ani grosza. Doprawdy naiwność ludzka jest zadziwiająca.

Odnowienie zakładu kąpielowego

Jedyny zakład kąpielowy w mieście, łaźnia przy ul. Wileńskiej prowadzona dotąd przez gminę żydowska została wydzierzawiona braciom Kagan. Dzierżawcy łaźnię i wanny poddali gruntownemu remontowi i doprowadzili do przepisowych warunków higienicznych.

Scena, estrada i ekran

Jutro wystawia teatr garnizonowy świetną komedię H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli”, w której autor z wielką prawdą życiową i dowcipem przedstawia konkury murarza z lwowskiego przedmieścia, Gzysiska do panny z przeszłością, Loli, córki radcy Piórkowicza. Komedia ta cieszyła się dużym powodzeniem na wszystkich scenach polskich. W Grodnie przed kilku laty, była również gorąco oklaskiwana. Wznowienie jej obecnie przez teatr garnizonowy przyjmie publiczność napewno z zadowoleniem. Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. do nabycia dziś w „Ognisku” a jutro od godz. 18-ej w kasie teatru garnizonowego.

Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek: z soboty na niedzielę Ottowicza Dominikańska 9.

KASA STEFCZYKA W GRODNIU

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze. Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

M A P Y
Powiatu Grodzieńsk.
najnowsze wydanie
PODZIAŁKA 1:100.000
do nabycia w księgarni
E. Iberskiego
DOMINIKAŃSKA 31
Telefon 91. P.K.O. 81.203

MEBLE
J. PIK
Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137
Egzystuje od roku 1857
ROBOTY TAPICERSKIE
własnego wyrobu
Wykonanie solidne.

ŁAZNIA Czynna jest według rozkładu następującego:
WANNY I i II klasy codziennie od g. 9 rano do 11 w.
Łaźnia dla kobiet Łaźnia dla mężczyzn codziennie od g. 9 r. do 11 w. w czwartki, piątki i soboty 9 r. do 11 w.
ŁAZNIA AMATORSKA w piątki i soboty

Uwaga! Wszystkie oddziały ŁAZNI zostały obecnie, po przejęciu jej przez nas, wyremontowane i doprowadzone do wzorowego porządku i czystości, jak również zastosowano wszelkie możliwe środki dla zadośćuczynienia wymaganiom Publiczności w najszerszym zakresie.

Dzierżawcy
Bracia Sz. i L. KAGANOWIE.

ZA CENĘ 4-5 BATERJI

ANODOWYCH MOŻNA MIEĆ DOBRY APARAT ANODOWY DLA PRZYŁĄCZANIA DO SIECI OŚWIETLENIOWEJ

Aparat taki można zastosować do każdego radioaparatu. Zbędne wówczas są suche baterje anodowe.

Radjo Pogotowie J. SMURŁO
GRANDZICKA, 19.